

Kto do wymiany? W
Pszowie największa szansa
na zmianę burmistrza
Wg Ogólnopolskiej Grupy Badawczej



STRONA 2

WTOREK, 11 LIPCA 2023 r.

cena 4,50 zł (5% VAT)

nowiny

WODZISŁAWSKIE

Nr indeksu 323942 | ISSN 1508 – 8820 | www.nowiny.pl | nw@nowiny.pl | Nr 28 (1181)

Rok XXIV

Wakaty w Policji.

**Gdzie najtrudniej
pozyskać do pracy
funkcjonariuszy?**



STRONA 20

Masarnia z Turzy Śl. może zniknąć CZY URZĄD WYDAWAŁ BŁĘDNE DECYZJE?

Zakład Firmy Starzyk z Turzy Śląskiej od wielu lat zajmuje się produkcją mięsa i wędlin. Firma na przestrzeni ostatnich lat poczyniła spore inwestycje, które poparte były wydawanymi przez Urząd Gminy Gorzyce i Starostwo Powiatowe w Wodzisławiu Śląskim pozytywnymi decyzjami. Teraz okazało się, że zmiana jednego słowa w planie zagospodarowania przestrzennego spowodowała, że nadzór budowlany uznał te decyzje za błędne, a przyszłość przedsiębiorstwa stanęła pod znakiem zapytania. **CZYTAJ WIĘCEJ NA STRONIE 3**

Grabówka: Podczas festynu podpisali współpracę z Czechami



STRONA 17

Na zdj. uczestniczek festynu w Grabówce

REKLAMA



**Były wiceprezydent
Wodzisławia pyta
o wydatki urzędu
na promocję**

Dariusz Szymczak,
były wiceprezydent Wodzisławia Śl. STR. 14 – 15

Prokurator składa
apelację. Chce więzienia
dla organizatorów
„urodzin Hitlera”



CZYTAJ NA STRONIE 6

**300 złotych więcej do
emerytury dla sółtysów**

STRONY 12 – 13

**Browar Wodzisław
stworzył swoje
piwo. Ma nawiązywać
do historii**

STRONA 21

ISSN 1508-8820



9 771508 882108

28

Na wstępie



Szymon Kamczyk
Redaktor
Naczelny
Nowin
Wodzisławskich

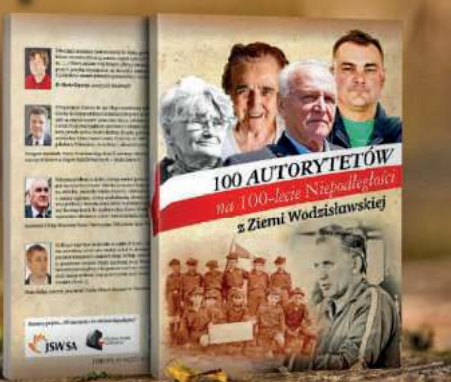
Mamy powody do dumy

Starostwo powiatowe tuż przed wydaniem tego numeru zdążyło się pochwalić najwyższymi wynikami naszych maturzystów w regionie. Jak udało nam się dowiedzieć, najwyższy procent zdawalności osiągnął w tym roku Zespół Szkół Ponadpodstawowych w Wodzisławiu Śląskim z wynikiem 98,13% (przy czym wynik w samym Liceum wyniósł 100%). Na drugim miejscu znalazło się I Liceum Ogólnokształcące im. 14 Pułku Powstańców Śląskich w Wodzisławiu Śląskim (97,16%). Trzecie miejsce na podium należy do Zespołu Szkół Ekonomicznych w Wodzisławiu Śląskim (95,19%). W porównaniu ze średnią wojewódzką (84,4%) to bardzo dobre wyniki. Serdecznie gratuluję maturzystom i życzę im startu od października na wymarzonych uczelniach. Wszystkim tym, którym się jednak nie udało, mogę powiedzieć tylko – nie traćcie szansy i idźcie na egzaminy poprawkowe. Oczywiście nie warto się poddawać, ale też w każdej sytuacji należy szukać pozytywów. Jako optymisty z natury wiem, co mówię. Czasem po prostu potrzeba czasu, aby dojść do zaplanowanego celu. A może wręcz przeciwnie, plany życiowe ulegną zmianie i dzięki temu odkryjecie u siebie nowe zdolności i możliwości? Zachęcam do lektury dzisiejszego numeru, bo wypełniłmy go wieloma ważnymi i ciekawymi tematami z różnych gmin i miast. U nas nie ma sezonu ogórkowego. Stale mamy dla naszych Czytelników wartościowe treści, które pokazują, że jesteśmy blisko ludzi i ich spraw.

AUTOPROMOCJA

„100 AUTORYTETÓW na 100-LECIE NIEPODLEGŁOŚCI” w sprzedaży

Książkę można zakupić w księgarni przy ul. Targowej 11 w Wodzisławiu, w siedzibie Muzeum w Wodzisławiu przy ul. Rynek 24 lub zamówić pod nr telefonu 664 450 432.



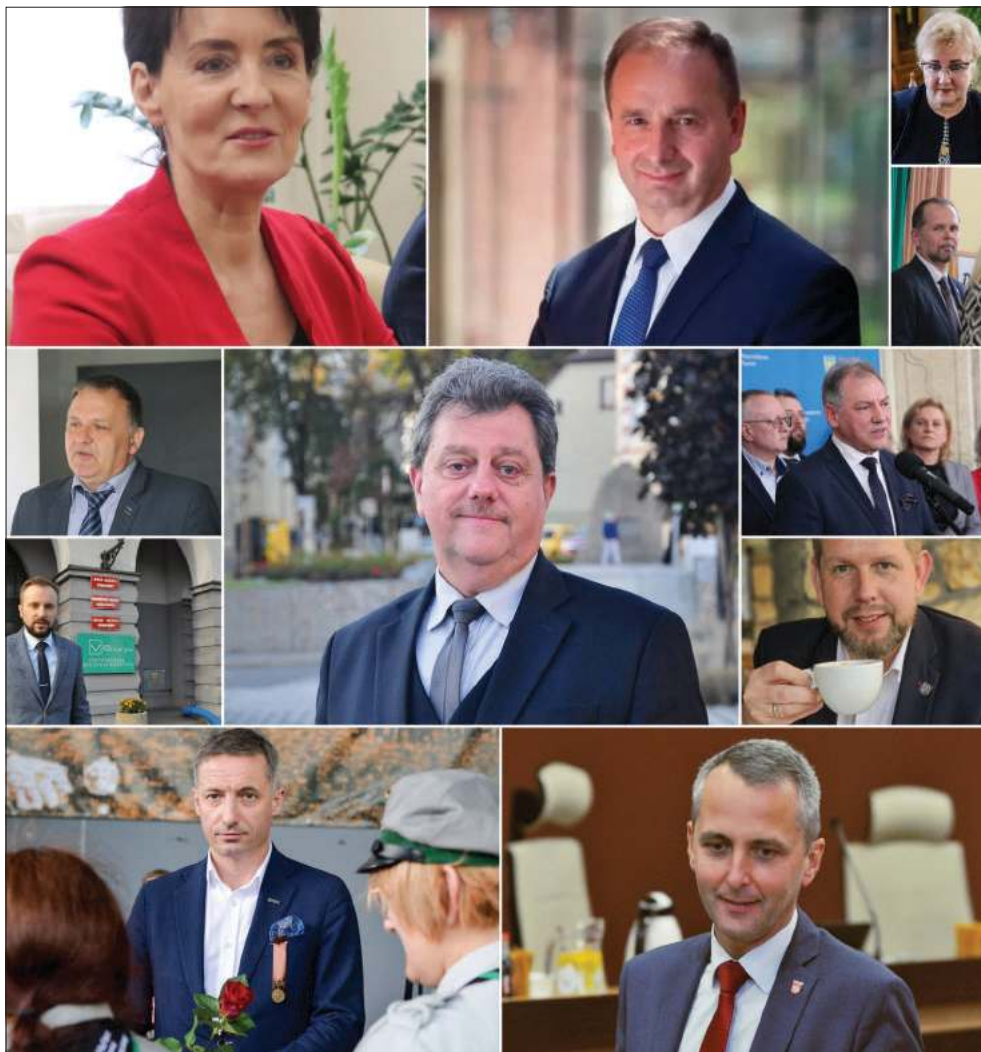
Największa szansa na zmianę władzy jest w Pszowie. A jak wygląda to w innych miastach?

PSZÓW Ogólnopolska Grupa Badawcza ocenia, że największe szanse na zmianę władzy w Subregionie Zachodnim są w Pszowie, gdzie rządzi Czesław Krzystała. Wyżej jest tylko dwóch włodarzy innych śląskich miast – Siewierza i Zabrze.

Autorzy badania pod uwagę wzięli kilka czynników m.in. wiek, bo jak podkreślają „częstą przyczyną zmian w miastach jest chęć przejścia na emeryturę lub zmęczenie sprawowaniem stanowiska”. Pod lupę wzięli także wynik poprzednich wyborów. Raport opublikowano w portalu LokalnaPolityka.pl.

– Wszystkie dane wskazują na to, że rekordowo długa kadencja samorządów będzie miała bardzo negatywny wpływ na szanse Burmistrzów i Prezydentów miast na reelekcję. Sytuacja gospodarcza tylko pogarsza te szanse – wskazuje Łukasz Pawłowski, prezes Ogólnopolskiej Grupy Badawczej.

Na podstawie metodologii, jaką zastosowali autorzy w analizie, stwierdzają, w jakich gminach jest największa szansa na zmianę obecnego włodarza. W śląskim, najwięcej, bo 87 punktów uzyskała prezydent Zabrze, Małgorzata Mańka-Szulik, co daje 70% szans na zmianę włodarza w tej gminie. Zdzisław Ba-



Czesław Krzystała (na środkowym zdjęciu) wybory w Pszowie w 2018 roku wygrał w drugiej turze, zdobywając 2423 głosów. O fotel szefa miasta walczył z Ryszardem Zawadzkim, na którego oddano 1724 głosów. Krzystała zastąpił wówczas Katarzynę Sawicką-Muchę, która nie ubiegała się o reelekcję. W zestawieniu fotograficznym również prezydenci Wodzisławia Śląskiego, Żor, Raciborza, Rybnika i Jastrzębia-Zdroju, a także burmistrzowie Kuźni Raciborskiej, Radlina, Rydułtów, Krzanowic i Czerwionki-Leszczyn.

naś, burmistrz Siewierza zdobył 80 punktów zmiany. Szansa na zmianę w jego przypadku wynosi 60%. Na podium znalazłby się jeszcze burmistrz Pszowa, Czesław Krzystała (70 punktów zmiany).

Do jakich zmian może jeszcze dojść w Subregionie Zachodnim? Według autorów badania swoich foteli nie mogą być także pewni: Wiesław Janiszewski, burmistrz Czerwionki-Leszczyny i Waldemar Socha, prezydent Żor. W obu przypadkach jest 60% szans na zmianę.

Dla pozostałych miast Subregionu Zachodniego podano następujące dane: burmistrz Radlina Barbara Magiera (40 proc. szans na zmianę), prezydent Jastrzębia-Zdroju Anna Hetman (25 proc.), burmistrz Kuźni Raciborskiej Paweł Macha (25 proc.), prezydent Wodzisławia Śląskiego Mieczysław Kieca (25 proc.), prezydent Rybnika Piotr Kuczera (25 proc.), prezydent Raciborza Dariusz Polowy (15 proc.), burmistrz Rydułtów Marcin Połomski (15 proc.), burmistrz Krzanowic Andrzej Strzedulla (15 proc.). (mad)

Po 2500 złotych mandatu dla pijanych rowerzystów

GORZYCE, MARKLOWICE Tylko 5 lipca wodzisławscy policjanci zatrzymali do kontroli drogowej aż trzech nietrzeźwych rowerzystów. Niechlubny rekordzista miał w organizmie ponad 2 promile.

Posypały się wysokie mandaty dla rowerzystów. W Markłowicach 65-latek jechał ulicą Wyzwolenia, kiedy został zatrzymany

do kontroli. Wątpliwości co do jego stanu trzeźwości wzbudził jego styl jazdy, miał spore trudności z utrzymaniem się na rowerze. Policyjna kontrola wykazała u niego 1,7 promila alkoholu.

Kolejni dwaj mężczyźni zostali zatrzymani do kontroli drogowej przez gorzyckich policjantów. 30-latek mieszkaniec powiatu wodzisławskiego

miał w organizmie 2,2 promila alkoholu, jechał rowerem ulicą Wiejską w Gorzyckach. Kolejny cyklista jechał ulicą Rogowską w Odrze. Policyjna kontrola wykazała, że miał w organizmie ponad pół promila.

Wszyscy trzej nietrzeźwi rowerzyści zostali ukarani mandatami karnymi w wysokości 2500 złotych.

Policja apeluje o odpo-

wiedzialne zachowanie na drodze. – Jeśli piłeś alkohol, nie decyduj się na kierowanie rowerem, ponieważ narażasz się na odpowiedzialność prawną, ale przede wszystkim ryzykujesz utratę zdrowia, a nawet życia. Bądź odpowiedzialnym uczestnikiem ruchu drogowym – przypominają mundurowi.

źr. KPP Wodzisław Śląski,
oprac. sqx

JEDEN ZAPIS

w planie zagospodarowania może przekreślić wieloletnią firmę

GORZYCE Do redakcji „Nowin Wodzisławskich” zwrócił się mieszkaniec Gorzyc Mirosław Starzyk, który od 2005 roku prowadzi na terenie gminy, a konkretnie w Turzy Śląskiej działalność gospodarczą związaną z przetwórstwem mięsa.

Starzyk jest mistrzem w rzemiośle – rzeźnictwo i wędliniarstwo, uprawnienia otrzymał w 1996 roku. Firma, którą prowadzi zajmuje się przetwórstwem mięsnym i produkcją wyrobów wędliniarskich. Jak informuje Starzyk, zakład otworzył w znajdującym się na jego działce budynku gospodarczym, wówczas zakład składał się ze starego budynku z lat 80 XX wieku, pomieszczenia dostawy, rozbioru, przetwórstwa, sprzedaży i biura kierownika. W 2009 roku nastąpiło przekształcenie pomieszczeń w oparciu o decyzję Starosty Wodzisławskiego nr 1091/09 z dnia 28 grudnia 2009 r. W latach 2009 – 2019 Starzyk otrzymał szereg decyzji i pozwoleń, które umożliwiały mu prowadzenie działalności gospodarczej. Przedsiębiorca podjął również działania zmierzające do unowocześnienia masarni pod kątem wpływu na środowisko. Od 2007 r. zakład funkcjonuje

jako działalność marginalna, lokalna i ograniczona, zgodnie z zapisami Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie szczegółowych warunków uznania działalności marginalnej, lokalnej i ograniczonej. – Pan Starzyk wielokrotnie modernizował zakład i każdorazowo występował w tym zakresie o pozwolenia na budowę. Zawsze pozwolenie to otrzymywał. Ostatnia modernizacja miała miejsce w 2019r., i wówczas organy gminy i powiatu także zezwoliły na prace budowlane, uznając je za zgodne z prawem oraz planem miejscowym – wyjaśnia adwokat Natalia Skowrońska.

Mała zmiana, duży problem

Niestety w 2020 roku zaczęły się problemy, które ostatecznie mogą prowadzić nawet do zamknięcia działalności. Wobec Państwa Starzyk toczyły się liczne postępowania administracyjne nadzoru budowlanego, które doprowadziły do unieważnienia wszystkich decyzji o pozwoleniu na budowę i części decyzji o pozwolenie na użytkowanie. Sytuacja ta związana jest ze zmianą w miejscowym planie zagospodarowania gminy Gorzyce, do której doszło w 2013 roku. Podstawą unieważnienia decyzji jest niezgodność prowadzonej działalności gospodarczej z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego.

– Poprzednio obowiązujący plan miejscowy umożli-

liwał na terenie masarni lokalizację nieuciążliwego rzemiosła produkcyjnego z warsztatami wytwórczymi (w tym produkcja i usługi rolne). W 2013r. zapis ten został zmieniony, usunięto pojęcie produkcja i pozostawiono jedynie rzemiosło. Organy oraz sądy rozpoznające sprawy Pana Starzyk zakwalifikowały prowadzoną przez niego działalność jako produkcję, a taka działalność zgodnie z zapisami nowego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego nie może być prowadzona na spornym terenie. Spowodowało to unieważnienie decyzji o pozwolenie na budowę i użytkowanie wydawanych na przestrzeni ponad 10 lat – tłumaczy prawniczka.

Decyzje były pozytywne

Podjmując decyzję o rozbudowie firmy, pan Starzyk opierał się na pozwoleniach, które były podstawą do rozpoczęcia inwestycji. – Pan Starzyk w przypadku każdej rozbudowy występował o pozwolenie na budowę. Jednym z dokumentów wymaganych do pozwolenia jest zaświadczenie o zgodności planem miejscowym, które wydaje gmina. Gmina zawsze takie zaświadczenie wydawała, a Starostwo powiatowe akceptowało projekt budowlany. Tym samym zarówno gmina jak i starostwo wskazywało, że inwestycja jest prawidłowa, zgodna z prawem oraz przepisami miejscowymi, natomiast aktualnie okazało się, że tak nie jest. Gdy-

by Pan Starzyk wiedział, że projekt jest niezgodny z prawem miejscowym, to nie podjąłby się inwestycji, a w szczególności nie powinien otrzymać pozwolenia na budowę – podkreśla Natalia Skowrońska.

Produkcja czy rzemiosło?

W odpowiedzi na nasze pytania w tej sprawie wójt Daniel Jakubczyk wyjaśnia, że wniosek o zmianę w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego (dalej MPZP) nie inicjuje postępowania w indywidualnej sprawie. – W omawianej sytuacji jest elementem próby „legalizacji” już istniejącego stanu faktycznego – zrealizowanej inwestycji. Przepisy prawa nie dają właścicielowi nieruchomości lub osobie wnoszącej o zmianę zapisów planu, prawa podmiotowego oraz roszczenia o dokonanie zmiany zgodnej z żądaniem. Na chwilę obecną wykonana została dogłębna, wielopłaszczyznowa analiza kilkuset wniosków złożonych do studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego oraz planu na przestrzeni ostatnich lat. Analiza jest podstawą do planowanych zmian studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego naszej gminy, a następnie do zmian w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego – wyjaśnia Daniel Jakubczyk.

Wójt potwierdza również, że we wcześniejszych zapisach planu zagospo-

darowania przestrzennego rzemiosło produkcyjne owszem istniało, ale jako działalność uzupełniająca przeznaczenie terenu pod zabudowę mieszkalną. – Gmina Gorzyce nie jest stroną prowadzonych wobec zainteresowanych mieszkańców Turzy Śl. postępowań ws. stwierdzenia nieważności decyzji – pozwoleń na budowę lub pozwoleń na użytkowanie obiektu. W świetle informacji, które posiadamy i które były przedstawione Radnym Rady Gminy Gorzyce, przyczyną stwierdzenia nieważności decyzji nie były „zmiany” w planie przeprowadzone w 2013 r. „Zmiany” te polegały jedynie na doprecyzowaniu zapisów i obejmowały – jak ustaliłem – teren całej gminy (dodam, że urząd wójta objąłem w końcówce 2014 r.) Zarówno przed zmianą, jak i po zmianie planu na omawianym obszarze jako podstawowe przeznaczenie terenu przewidziana jest zabudowa mieszkaniowa; uzupełniające – usługi oraz rzemiosło – podkreśla wójt. Doprecyzowanie z 2013 roku polegało na zastąpieniu terminu „rzemiosło produkcyjne”, terminem „rzemiosło”. W ocenie gminy pojęcie rzemiosło, jest pojęciem o szerszym znaczeniu, bo obejmuje zarówno rzemiosło produkcyjne jak i nieprodukcyjne.

Interwencja i Rzecznika MŚP

Znana w społeczności lokalnej z wyrobów mięsnych firma Starzyk może przestać istnieć, bo jak się

okazuje zmiana zapisów pociągnęła za sobą wiele konsekwencji. Przedsiębiorca poniósł ogromne koszty, zaś w tej chwili zgodnie z decyzją urzędników będzie musiał zaprzestać prowadzenia działalności gospodarczej. W związku z tą sytuacją państwo Starzyk za pośrednictwem kancelarii adwokackiej złożyli wniosek z prośbą o podjęcie interwencji do Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorstw. Zamknięcie firmy na pewno nie pozostanie bez znaczenia dla wpływów do budżetu z tytułu podatku od nieruchomości pod działalność gospodarczą.

– W 2013r. Gmina jednym zapisem przekreśliła możliwość prowadzenia działalności gospodarczej przez Pana Starzyk. Przez ostatnie kilka lat, pomimo wielokrotnych próśb, gmina oraz wójt nie podjęli żadnych działań, by ratować masarnię Pana Starzyk, chociaż wielokrotnie występował on o zmianę planu miejscowego. Z uwagi na brak działań ze strony gminy oraz wójta, wystąpiliśmy do Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorstw, by ten wsparł Pana Starzyk i poparł jego wniosek o zmianę miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego – wyjaśnia adwokat Natalia Skowrońska. (FK)

AUTOPROMOCJA

Największy
portal
informacyjny
w regionie

nowiny.pl

Celem łowiectwa jest równowaga w przyrodzie

■ O łowiectwie, myśliwych, zwierzętach, ekosystemie i historii Koła Łowieckiego Lis w Pszowie rozmawiamy z prezesem Henrykiem Helioszem, który od dziecka jest związany z łowiectwem.

Fryderyk Kamczyk. – Jak to się stało, że został pan myśliwym?

Henryk Heliosz. – W 1956 roku mój ojciec został myśliwym w kole łowieckim w Lubomi. Gdy miałem 7 lat byłem pierwszy raz na polowaniu, było to polowanie na kuropatwy z psem. Później zajmowałem się nagonką, dokarmałem zwierzę, budowałem ambony, paśniki itd. W ten sposób wdrażałem się w działalność koła łowieckiego. W tym okresie polowania dotyczyły kuropatw, bażantów, saren (kilka sztuki rocznie).

– Kiedy pan już został prawdziwym myśliwym?

– Prawdziwym myśliwym zostałem 50 lat temu, czyli dokładnie 1973 roku. Po 5 latach zostałem wybrany do zarządu koła. Przez 45 lat pracuję społecznie, te-

raz już jako prezes. Zostałem wybrany prezesem w 2005 roku.

– Niech pan wyjaśni, jak wygląda funkcjonowanie samego koła. Kim jest sekretarz, łowczy itd.

– Łowczym koła jest kolega, który ustala plany hodowlane. Każde koło ma taki plan, który opiniują gminy i zatwierdza nadleśnictwo. Zajmuje się wydawaniem decyzji o odstrzałach. Opracowuje kalendarz polowań zbiorowych. Jest stosowna instrukcja, według której łowczy działa. Sekretarz wiadomo, zajmuje się sprawami związanymi z dokumentacją. Skarbnik zajmuje się finansami. Nasze koło liczy 25 członków, w tym jedną kobietę. Mamy też jednego rezydenta. To jest członek koła, który płaci składki, ale nie posiada

jeszcze w kole pełnych praw wyborczych. Każde koło ma osobowość prawną i składa się z myśliwych. Kołami kieruje zarząd okręgowy, a zarządami okręgowymi zarząd krajowy. Działamy tak, jak się działa w stowarzyszeniu. Raz w roku mamy walne zebranie. Co pięć lat jest zebranie sprawozdawczo-wyborcze, na którym wybieramy zarząd i komisję rewizyjną oraz jednego delegata na zjazd.

– Jaki zasięg ma wasze koło?

– Jest to rejon od Rzuchowa (ulica Raciborska) aż pod Rybnik, od Rybnika granicą jest ulica Wodzisławska i biegnie ona do Wodzisławia. Nasza granica biegnie również przez Kokoszyce, Syrynię, las w Pszowie. My również jako koło dzierżawimy 3 hek-

tary pola uprawnego, na których uprawiamy odpowiednie rośliny, jak kukurydza, proso czy pszenica. Służą nam to do dokarmiania zwierząt.

Każde koło ma swój obwód (rejon łowiecki). Nasz obwód jest wielki, ale jest jednym z najgorszych w kraju, składa się z części obszarów pięciu miast – czyli Rybnika, Wodzisławia Śląskiego, Radlina, Rydułtów i Pszowa oraz skrawków dwóch gmin, to jest Kornowaca i Lubomii. Działamy na obszarze, który składa się z 7500 hektarów. Na tym obszarze tylko 1/3 powierzchni jest terenem zdatnym do polowania. Na terenach tych możemy polować 150 m od domów, a na terenach zurbanizowanych żyją także zwierzęta, takie jak dziki, które wychodzą na resztki terenów i robią szkody. W



Henryk Heliosz – Prezes Koła Łowieckiego Lis w Pszowie, kontynuuje rodzinne tradycje

Jest petycja w sprawie odoru w dzielnicy Wilchwy

WODZISŁAW ŚL. Radny Mariusz Blazy w sprawie uciążliwości zapachowych na ulicach przyległych do terenu po kopalni 1 Maja interweniował już kilkakrotnie. Wszystko rozbija się jednak o pozwolenie, wydane przez starostwo powiatowe. Teraz radny wraz z zainteresowanymi mieszkańcami stworzył petycję. Równolegle działacze Wodzisławia 2.0 złożyli do starosty pismo, w którym domagają się m.in. cofnięcia zgody na wywóz odpadów.



Radny Mariusz Blazy już kilkakrotnie pytał o składowanie odpadów podczas sesji rady miejskiej. Teraz jednak postanowił wystosować petycję, w której każdy może wyrazić swój sprzeciw.

Przypomnijmy, że mieszkańcy dzielnicy Wilchwy przez składowanie odpadów pochodzących z oczyszczalni ścieków na terenie pokopalnianym borykają się z ogromnymi uciążliwościami. – W słoneczny dzień nie możemy wyjść nawet na taras czy do ogródka, bo odor jest tak wielki, że nie można wytrzymać. Te zapachy dostają się do domów i mieszkańców. Nie zgadzamy się na życie w takim smrodzie – mówiła nam niedawno jedna z mieszkank ul. Mszańskiej.



Danuta Olejniczak-Paterek w imieniu Stowarzyszenia Wodzisław 2.0 złożyła w starostwie pismo związane z terenem po kopalni 1 Maja

– Od blisko 2 miesięcy na terenach po byłej KWK 1 Maja w Wilchwy – Nasza Dzielnica, składowane są odpady z osadników z oczyszczalni ścieków! Po licznych zgłoszeniach ze strony mieszkańców w maju br. podjąłem ten temat na sesji Rady Miejskiej, próbując zablokować ten śmierdzący proceder. Niestety okazuje się, że firma z Rudy Śląskiej ma zezwolenie wydane przez Powiat Wodzisławski – informuje radny Mariusz Blazy, który po konsultacji z mieszkańcami postanowił zebrać podpisy pod petycją, sprzeciwiającą się składowaniu odpadów w miejscu po byłej kopalni.

– Na terenie osiedla petycję można podpisać w budynku Administracji

Spółdzielni Mieszkaniowej MARCEL, Krytej Pływalni MANTA, Butiku ADA oraz Stacji Kontroli Pojazdów przy Orlenie. Dodatkowo podpisy można składać także u członków Rady Dzielnicy Wilchwy – wyjaśnia Mariusz Blazy, zachęcając mieszkańców do podpisania petycji.

Niejako równolegle Stowarzyszenie Wodzisław 2.0 poinformowało o złożeniu w starostwie przez Danutę Olejniczak-Paterek pisma w podobnej sprawie. Działacze stowarzyszenia domagają się cofnięcia zgody na wywóz odpadów składowanych na wolnym powietrzu, a także udostępnienia treści wydanej zgody i co najważniejsze przebadania składowanego materiału. (ska)

tym miejscu zaznaczę, że są też przypadki, że zwierzęta domowe, jak koty i psy również atakują dziką zwierzynę. Mamy taki przypadek w Rzuchowie, gdzie wolno biegające psy zagryzają sarny. Nie potrafimy ustalić, czyje to zwierzęta.

– W tym roku obchodzimy 100-lecie Polskiego Związku Łowieckiego. Jak wyglądała historia łowiectwa w Polsce?

– Łowiectwo w Polsce powstało jako gałąź gospodarki narodowej. Najpierw działały towarzystwa łowieckie. W 1923 roku te towarzystwa działające wcześniej na terenie Polski pod zaborami połączyły się i powstał centralny związek stowarzyszeń łowieckich. Podczas okupacji niemieckiej PZŁ zostało zdelegalizowane. Rada Łowiecka działała w konspiracji. Łowiectwo reaktywowało się w 1944 roku. Później myśliwi wynajmowali tereny od gmin i tak właśnie powstały koła, w tym i nasze koło. Mieliśmy wynajęte od gmin tereny, które później stały się obwodami. W 1950 roku powstało nasze koło, które w 2000 roku zmieniło nazwę na Lis w Pszowie.

– Co trzeba zrobić, aby zostać myśliwym?

– Trzeba napisać wniosek do koła o przyjęcie na staż, przez rok należy zapozna-

wać się z łowiectwem i przyjrzeć się, jak to wygląda. Trzeba posiadać obywatelstwo polskie. Po roku robi się kurs i przystępuje się do egzaminu. W skład komisji egzaminacyjnej wchodzi członkowie zarządu okręgowego PZŁ, przedstawiciele policji, weterynarii itd. Potem kandydat może zostać członkiem koła, rezydentem lub być członkiem niestowarzyszonym.

– Jakie są koszty zakupu broni oraz innego sprzętu?

– Od 250 złotych za jakąś używaną do nieskończoności. Górnej granicy nie ma.

– Dziś słyszymy różne zarzuty dotyczące myśliwych. Jak pan to skomentuje?

– W każdej społeczności jest powiedzmy, 15 procent ludzi bardzo wybitnych, 70 procent normalnych, a 15 procent takich, których nie powinno tam być. Tak jest wśród myśliwych, nauczycieli, dziennikarzy itd. Czarne owce są wszędzie. Zarzuty myśliwym przeważnie stawiają ludzie, którzy nie mają wiedzy o łowiectwie i jego celach.

– To czym jest według pana łowiectwo?

– Łowiectwo to jest część gospodarki narodowej i mało kto o tym wie. Czło-

wiek zmienia środowisko, a łowiectwo ma prostować zmiany w przyrodzie związane z nimi. Łowiectwo dzisiejsze nie jest związane z pozyskaniem zwierzyny, ale z utrzymaniem proporcji w przyrodzie. My mamy tak gospodarować, żeby ta równowaga w przyrodzie była.

Niestety przepisy zabraniają, aby tę równowagę uzyskać. Przykładem jest obecność wilków. Kiedyś w całej Polsce było 200, teraz jest 3000 wilków. Pamiętajmy, że taki wilk musi spożyć codziennie 5 kg mięsa z sarny, dzika, jelenia itd. Wilki atakują też zwierzęta domowe takie jak psy i hodowlane, jak: owce czy krowy. Niestety, jak zabraknie pożywienia w lesie, a wilki dalej będą się rozmnażać, to dojdzie do tragedii i ataków na ludzi, które już się spotyka.

Kolejna sprawa to dziki i lisy. Jest bardzo duży wysyp tej zwierzyny. Problem lisów rozpoczął się w latach 90-tych, kiedy walcząc ze wścieklizną, która dziesiątkowała lisy, wprowadzono szczepienia zrzucane z samolotów. W naszym kole od roku 1994 roku wzrost pozyskanych lisów był od 6 do 120 sztuk w związku z tym zwierzyna drobna, jak zające i kuropatwy miała duży problem. W tym czasie nasze koło przestało polować na zające i kuro-

patwy. Te zwierzęta zostały zdziesiątkowane przez lisy i inne zwierzęta drapieżne, niektóre z nich były pod ochroną.

– Rozumiem, że dalej jest problem z zającami i kuropatwami. Cemu nie ma tej zwierzyny?

– Jest to związane z tym, że nasze rolnictwo zmieniło się radykalnie. Zmieniła się całkowicie struktura pól. Ludzie nie prowadzą hodowli krów, owiec, kóz, koni. Wszystkie te osoby, którą prowadziły taką hodowlę, potrzebowały siana, buraków, ziemniaków. Dzikie zwierzęta również korzystały z tych upraw. Teraz jednak to się zmieniło. Powierzchnie upraw są bardzo duże i zazwyczaj jest na nich kukurydza i rzepak. Do tego jest duża penetracja lisów, dzików, kotów domowych itd. Teren staje się też coraz bardziej zurbanizowany.

– Kiedyś polowaliście również na sroki. Dlaczego rozrost tych ptaków jest taki groźny?

– Zgadza się, kiedyś polowaliśmy na sroki oraz inne drapieżniki, które teraz są pod ochroną. Trzeba sobie uzmysłwić, że sroki niszczą gniazda bażantów, kuropatw, a także innych rzadkich i chronionych ptaków. Kiedyś wprowadziliśmy 60 bażantów,

a pozyskiwaliśmy 120 do 200 bażantów rocznie. Teraz wprowadzamy 100 bażantów, a pozyskujemy 50. Dlatego, że jest dużo lisów, dzików, srok. Dzik ma lepszy nos niż pies. Bażant ma gniazda na ziemi. Dzik z daleka wyczuwa gniazdo i jajka oraz małe bażanty, które stają się jego pożywieniem. Podobnie jest z kuropatwami. Obecnie sroka nie jest zwierzyną łowną i ma to konsekwencje w przyrodzie.

– Społeczeństwo nie rozumie, że ten piękny lis, wilk i dzik musi zjeść codziennie pożywienie, niszcząc cały ekosystem i inne zwierzęta.

– Dokładnie tak. Lis jest pożyteczny, żywi się myszami, ale niestety jego pożywieniem są też inne gatunki, więc jego rozrost ma bezpośredni wpływ na ich istnienie. Zmieniły się też zasady łowieckie, można na lisy i dziki polować w innych okresach niż było to dawniej. Ale każdy myśliwy ma swoją etykę. Nie wyobrażam sobie polowania na lisy, dziki w okresie wiosennym, gdy wychowują młode. Zabicie lochy w tym okresie jest nieetyczne. Pierwszego dzika nasze koło pozyskało w 1992 roku, a dla przykładu w roku 2020 pozyskaliśmy 89 sztuk i to w trudnym terenie, na którym działa

nasze koło, a dziki często przebywają w terenach wyłączonych z łowieckiej gospodarki. Dodam, że koła łowieckie zajmują się też płaceniem szkód za działalność zwierzyny.

– Ostatnio niepokojące są informacje o wilkach na naszych terenach. W pana ocenie jaki będzie dalszy scenariusz z wilkami?

– Ostatnie wydarzenia pokazują, że ta sprawa będzie się rozwijać. Proszę zwrócić uwagę, że wilk musi dziennie 5 kg mięsa spożyć. Wataha wilków musi mieć codziennie sarnę. W tym zakresie przepisy muszą być zmienione, jednak trzeba uświadomić społeczeństwo dlaczego. Trzeba gospodarować mądrze i mieć świadomość, ile wilków może być, tak aby nie doszło do naruszenia równowagi w ekosystemie. Kolejną sprawą są łosie, na które ponad dziesięć lat nie poluje już PZŁ. Jednak coraz więcej jest wypadków drogowych z nimi, w których giną ludzie. To też trzeba wziąć pod uwagę.

– Czego się życzy myśliwym?

– Myśliwym życzy się, aby polowali bezpiecznie, etycznie, w pięknej, niezniszczonej przyrodzie, kultywując i krzewiąc etykę i kulturę łowiecką.

Znaleźli bombę i ewakuowali trzy bloki



Niewybuch odnaleziono podczas prac przy ul. Juranda

PSZÓW Niewybuch z czasów II wojny światowej znaleziono w Pszowie w czasie prac przy budowie chodnika. Ewakuowano 52 osoby, które znajdowały się w mieszkaniach bloków przy ulicy Juranda. Miejsce jest zabezpieczone. Trwa oczekiwanie na przyjazd patrolu saper-skiego.

Niewybuch o wymiarach ok. 70x25 centymetrów został ujawniony przez pracowników podczas remontu drogi osiedlowej przy ulicy Juranda. Zgłoszenie o niebezpiecznym znalezisku trafiło do służb w poniedziałek (10.07.) przed 10:00. Na

miejsce skierowano policję i straż pożarną. Ze względu na niewielką odległość od bloków, podjęto decyzję o ewakuacji mieszkańców. Działania koordynował Zespół Zarządzania Kryzysowego, Obrony Cywilnej i Obronności z Pszowa.

– Wszyscy mieszkańcy, którzy przebywali w swoich mieszkaniach, zostali ewakuowani na lodowisko. Zostali zaopatrzeni, mają wodę. Osoby, które mają problemy z chodzeniem, zostały przewiezione na miejsce i teraz czekamy na przybycie patrolu saper-skiego – powiedział nam Andrzej Obuchowski z Zespołu Zarządzania Kryzy-

sowego, Obrony Cywilnej i Obronności w Pszowie. Miejsce, gdzie ujawniono niewybuch zostało zabezpieczone przez policję, do czasu przyjazdu saperów. Skierowany na Juranda patrol saper-ski z Gliwic zakończył wczesnym popołudniem działania na miejscu. – Niewybuch został zabezpieczony przez saperów. Mieszkańcy mogą wrócić do siebie, kończymy działania – przekazał nam o 13.50 Andrzej Obuchowski z zarządzania kryzysowego. Bomba o „bardzo dużej mocy rażenia” zostanie zutylizowana na poligonie.

(sqx)

Radni z oklaskami dla dyrektora muzeum

WODZISŁAW ŚL. Podczas ostatniej sesji rady miejskiej, zdominowanej przez temat debaty nad raportem o stanie miasta i głosowaniem nad absolutorium, do którego ostatecznie nie doszło, radni w specyficzny sposób postanowili podkreślić zasługi dyrektora i pracowników Muzeum w Wodzisławiu Śląskim, które otrzymało niedawno odznakę „Za Zasługi dla Województwa Śląskiego”.

Podczas debaty nad raportem o stanie miasta wywiązała się dyskusja na temat Pałacu Dietrichsteinów w Muzeum w Wodzisławiu Śląskim. – Chciałbym krótko poruszyć jedną sprawę. Dużo się mówi o pałacu, pięknie odnowiony budynek, super rzecz. W tym pałacu funkcjonuje jednak Muzeum, którego pracownicy zasługują na

naszą ogromną wdzięczność za to, co zrobili w zeszłym i w tym roku. To jest ogrom pracy, który przyczynia się do tego, że nasza historia, tradycje, obyczaje, kultura trwają, są nam bliskie i funkcjonują bardzo silnie w naszym środowisku. Dla mnie ogromnym zaskoczeniem był brak jakiegokolwiek przedstawiciela władz miasta podczas wręczenia Złotej Odznaki „Za Zasługi dla Województwa Śląskiego” – podkreślił radny Eugeniusz Ogrodnik. – Jest to przykre, zarówno dla pracowników, jak i dla nas, ponieważ tym pracownikom i dyrektorowi trzeba wyrazić ogromną wdzięczność za to, co robią – dodał Ogrodnik.

Przewodniczący rady podziękował m.in. radnym Eugeniuszowi Ogrodnikowi, Józefowi Szymańcowi oraz Marianowi Plewni



Radni podziękowali pracownikom i dyrektorowi Muzeum w Wodzisławiu Śląskim

za udział w Nocy Muzeów oraz wręczeniu Złotej Odznaki. Warto dodać, że w uroczystości uczestniczyli również naczelnicy wydziałów UM: Winicjusz Kulej i Grzegorz Hajduczek, a także dyrektor biblioteki Ewa Wrożyna-Chałupska, a także przedstawiciele rady powiatu m.in. przewodniczący Adam Krzyżak.

Pracownikom i dyrektorowi Muzeum Sławomirowi Kulpie podziękowali także radni Eugeniusz Ogrodnik i Mariusz Blazy. – Myślę, że panu dyrektorowi należą się bardzo duże podziękowania, za pracę i serce, które wkłada od lat do naszego miasta, mimo iż jest mieszkańcem dalekiej Pszczyny – powiedział Mariusz Blazy.

– Składam na Pańskie ręce podziękowania za trud i wysiłek, jaki Pan włożył w organizację pracy Muzeum w Wodzisławiu Śląskim. Wyrazem uznania dla pracy całego zespołu muzealników, którym Pan kieruje, jest przyznanie dla Muzeum w Wodzisławiu Śląskim Złotej Odznaki „Za Zasługi dla Województwa Śląskiego”, czego Panu serdecznie gratuluję. Dziękuję za lata pracy i zaangażowanie. Dzięki Pana staraniom, Muzeum uzyskało nową siedzibę w zmodernizowanym Pałacu Dietrichsteinów, w którym ciągle powstają nowe wystawy oraz organizowane są liczne wydarzenia kulturalne – mówił podczas sesji przewodniczący rady Dezyderiusz Szwagrzak, odnosząc się pozytywnie do nowych miejsc, utworzonych w Pałacu Dietrichste-

inów. Obecni na sali radni nagrodzili pracowników Muzeum oklaskami.

Po odczytaniu oświadczenia gratulacyjnego podał je pod głosowanie do protokołu, aby radni mogli również poprzeć podziękowania dla dyrektora. Radny Roman Szamatowicz zapowiedział, że nie będzie głosował, bo radni znajdują się w punkcie debaty nad raportem o stanie miasta, jednak na uroczystości wręczenia Złotej Odznaki również był obecny. – To nie jest to miejsce i ten czas, aby głosować tego typu sprawy – zaznaczył radny Szamatowicz, który nie wziął udziału w głosowaniu.

Ostatecznie radni zagłosowali. 15 rajców poparło podziękowania dla dyrektora, troje się wstrzymało (B. Adamik, A. Kantor, E. Chłapek), a jeden radny – Stefan Grzybacz był przeciwny. (ska)

Prokuratura wniosła apelację od wyroku ws. „urodzin Hitlera”

WODZISŁAW ŚL. Prokuratura od początku żądała kary więzienia dla oskarżonych. Zarzuty w sprawie „urodzin Hitlera” usłyszało siedem osób, jedna dobrowolnie poddała się karze, pozostali stanęli przed sądem. Wyrok zapadł 31 maja 2022, wobec żadnego z oskarżonych nie orzeczono kary pozbawienia wolności. Prokuratura, zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, odwołała się od wyroku.

Zarzuty

W maju 2017 roku w lesie w Wodzisławiu Śląskim grupa znajomych zorganizowała „urodziny Hitlera”. Zaproszenia trafiły do 86 osób. Zgromadzeni na miejscu śpiewali pieśni i wygłaszali przemowy na cześć Adolfa Hitlera i NSDAP. Na drzewach wisały duże flagi ze swastykami. Wznosili też okrzyki i gesty „Sieg heil”, paradowali w mundurach SS i Wehrmachtu.

W sprawie zarzuty propagowania ustroju faszystowskiego i totalitarnego (art. 256 Kodeksu Karnego) usłyszało siedem osób, jedna z nich dobrowolnie poddała się karze. Przed sądem stanęli Mateusz S., Krystian Z., Tomasz R., Dorota R., Dawid K. i Adrian K., dla których prokuratura żądała bezwzględnej kary pozbawienia wolności bez możliwości zawieszenia, argumentując to wysoką

szkodliwością czynu oraz przeszłością oskarżonych, którzy przy okazji różnych okoliczności dopuszczali się propagowania nazizmu.

Mateusz S. według prokuratora powinien otrzymać karę jednego roku i czterech miesięcy więzienia. Roku więzienia prokurator zażądał dla Krystiana Z., po dziesięć miesięcy pozbawienia wolności – dla Tomasza R., Dawida K. oraz Adriana K., którzy uczestniczyli w urodzinach w wodzisławskim lesie i osiem miesięcy dla Doroty R.

Wyrok

31 maja 2022 roku obecni na ławie oskarżonych odetchnęli z ulgą. Sędzia Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim wydał wyrok.

Mateusz S. został skazany na rok więzienia w zawieszeniu na 3 lata. Pozostali oskarżeni: Krystian Z., To-



Organizator „Urodzin Hitlera” Mateusz S. podczas zeznań

masz R., Dorota R., Dawid K. i Adrian K. zostali skazani na kary pozbawienia wolności od 3 do 9 miesięcy, również w zawieszeniu od 2 do 3 lat. Pięciu oskarżonych zostało też skazanych na karę grzywny.

Apelacja

Wniesienie apelacji zapo-

wiadała zarówno obrona – twierdząc, iż wydarzenie było prywatną sprawą ich klientów, którzy nie powinni za to zostać skazani, jak i prokuratura. Oskarżyciel po ogłoszeniu wyroku zapowiadał, że będzie wnoszył o jego uzasadnienie. W czwartek (6.07.) prokurator Prokuratury Okręgowej

w Gliwicach Karina Spruś przekazała PAP, że „kary dla oskarżonych są rażąco niewspółmierne, a warunkowe zawieszenie kar jest bezzasadne”, w związku z czym złożona została apelacja. Rozprawa odwoławcza odbędzie się przed Sądem Okręgowym w Rybniku.

(sqx)

nowiny.pl
ROWERON
Wpadaj na kolo, będzie wesoło!

ROWERON 2023

KRĘCI SIĘ NA CAŁEGO

i jest największym eventem rowerowym w regionie!

Dzisiaj wpadła trasa Czereśniowa, nasza szósta. Podjazdy „srogie”, ale zjazdy w zawrotnej szybkości wszystko rekompensowały 😊. No i nowe znajomości, pozdrawiamy Urszulę i Krzysztofa Matyszek oraz liczną Grupę Mira z Godowa. Obowiązkowy punkt to moczenie nóżek w lodowatej wodzie przy źródle i spacer labiryntem 😊.

Iwona Szymońska

Piękna pogoda to i w trasie oczywiście. Czereśniowa – fajna, bo znowu połączona z Czechami. Bardzo nam się podoba ten pomysł.

Tomasz Gudynowski

#RowerON2023 wszystkie trasy przejechane z Bożeną Szulą, a teraz czas na powtórkę z wnukami. Było super. Pogoda nam sprzyjała, tylko raz w deszczu. Trasy fajne, nawet kąpiel była w Olzie i Odrze jednocześnie!

Gabriela Zielinska

Trasa Żelazna III – zaliczona 🚲🚲🚲. Malownicza trasa z mnóstwem zakątków na odpoczynek. Pozdrawiam 🚲😊.

Kasia Ligocka

Gratulacje za wymyślenie kierunku trasy Jagodowej. Dawno nie byłem na tak zapierającej dech – mówię o zjazdach – trasie.

Michał Koyote-Krakowski

Troszkę nas zablokowało w blokach startowych, ale w końcu udało się zacząć RowerON. Na pierwszy ogień poszła Silesianka PL... Trasa lekka, łatwa i przyjemna 😊, pod warunkiem że się wykasuje z pamięci podręcznej ten pierwszy podjazd, a potem jeszcze kilka mniejszych 😊, ale nikt nie obiecywał, że będzie tylko łatwo. Za to było pięknie, widokowo i ciekawie. Trasę przejechaliśmy jak RowerOn przykazał, bez większych modyfikacji 😊.

Agata Buchalik

Trasa muzealna, jak wszyscy rowerownicy podkreślają jest łatwa i przyjemna. Co prawda średnia wykręcona prędkość ok. 10 km/h może temu przeczyć, ale to dzięki organizatorom. Wyznaczyli bowiem trasę takimi pięknymi zakątkami, że co rusz trzeba było stawać i fotografować czy to architekturę, czy pamiątki historii, czy krajobrazy 🙌🙌.

Jacynty Z Wypandowa

2/16 RowerON 2023. Trasa kolejowa. Jak dla mnie bajka. Pola-lasy, lasy-pola. Bardzo przyjemna trasa, dla każdego coś dobrego, bo i asfalt, i żwirek, i piaseczek. Baaardzo polecam.

Donata Mrowiec

Nadal czekamy na grupie RowerON na wrażenia z tras, zdjęcia i komentarze!

REGULAMIN NA
WWW.ROWERON.PL

Dołącz do nas
na Facebooku!

f rowerON

PARTNERZY STRATEGICZNI



SPONSORZY GŁÓWNI

EXTRAL
ALUMINIUM

ZDROWIT

RAFKA

Unilink
LIDER UBEZPIECZEŃ

TOKAI COBEX

PARTNERZY GŁÓWNI



Koleje Śląskie

PARTNER HONOROWY



PARTNERZY

ETISOFT



PATRONI MEDIALNI



POMYSŁ I REALIZACJA



Nowa radna w gminie Godów. Magdalena Spandel złożyła ślubowanie

GODÓW Podczas ostatniej sesji w Godowie, która odbyła się 29 czerwca zaświadczanie o wyborze na radnego otrzymała Magdalena Spandel, która następnie złożyła ślubowanie.

– Po odebraniu zaświadczania od przewodniczącej Gminnej Komisji Wyborczej Agnieszki Pustelnik, nowa radna złożyła ślubowanie: „Wierny Konstytucji i prawu Rzeczypospolitej Polskiej, ślubuję uroczyście obowiązki radnego sprawować godnie, rzetelnie i uczciwie, mając na względzie dobro mojej gminy i jej mieszkańców”. Po ślubowaniu dodała słowa: „Tak mi dopomóż Bóg” – czytamy na stronie UG Godów.

Jak informuje urząd, Magdalena Spandel została



Magdalena Spandel podczas sesji w Godowie

radną w wyniku wyborów uzupełniających, które odbyły się 18 czerwca w okręgu wyborczym nr 15. Zostały one rozpisane po śmierci dotychczasowego radnego

wybranego z tego okręgu, Stanisława Tatarczyka. Była jedyną kandydatką, toteż zgodnie z prawem, nie było konieczności przeprowadzenia głosowania.

Magdalena Spandel ukończyła studia na wydziale finansów na Uniwersytecie Ekonomicznym w Katowicach oraz podyplomowe studia z zakresu administracji na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. Od 16 lat pracuje jako pracownik samorządowy. Jest mężatką, ma dwójkę dzieci.

– Bardzo się cieszę, że dołączyłam do Rady Gminy Godów. Mam nadzieję, że moje doświadczenie samorządowe w pełni wykorzystam jako radna. Będę pracować w Komisji Rozwoju Gospodarczego i Budżetu oraz w Komisji Mienia Komunalnego, Ochrony Środowiska oraz Bezpieczeństwa Publicznego – mówi Nowinom Magdalena Spandel. **FK**

Co z rydułtowską pediatrią. Czy oddział zostanie zamknięty?



Przyczyną możliwości zawieszenia oddziału są braki kadrowe

RYDUŁTOWY Oddział Pediatryczny wodzisławsko-rydułtowski szpitala może zostać zawieszony. Przyczyną takiej sytuacji jest brak kadry lekarskiej.

Jak nam się udało ustalić w wodzisławskim starostwie, pomimo że rozmowy z lekarzami cały czas trwają, zachodzi prawdopodobieństwo, że oddział zostanie zawieszony z dniem 1 sierpnia.

Dlatego też wysłane zosta-

ło stosowne zawiadomienie do NFZ. Jeśli rozmowy zakończą się fiaskiem, oddział niestety zostanie zawieszony. Jeśli uda się dojść do porozumienia, to oddział będzie działał dalej.

Wodzisławsko-rydułtowski szpital to nie jedyna placówka, borykająca się z problemami kadrowymi. W ostatnim czasie zlikwidowano, również z powodu problemów kadrowych, oddział pediatrii w Cieszynie. **FK**

Premier Morawiecki: Planujemy przeprowadzić referendum i wybory parlamentarne w tym samym czasie

W trakcie dzisiejszej konferencji prasowej Prezes Rady Ministrów potwierdził, że planuje się przeprowadzić referendum dotyczące relokacji migrantów w tym samym dniu co wybory parlamentarne. Projekt ustawy w tym zakresie złożyli w Sejmie posłowie PiS.

Premier Mateusz Morawiecki potwierdził, że jest plan przeprowadzenia referendum, dotyczącego relokacji migrantów w tym samym dniu, co wybory parlamentarne.

– Planujemy przeprowadzić w tym samym czasie, po to, żeby też koszty były niższe, bo wiadomo, że przeprowadzenie osobno wyborów i osobno referendum to dodatkowe kosz-

ty, a tak to te koszty będą praktycznie prawie takie same – mówił na konferencji Mateusz Morawiecki stwierdzając, że będzie to referendum raczej z jednym pytaniem.

Projekt dotyczący nowelizacji ustawy o referendum został złożony do Sejmu przez posłów PiS. Jak stwierdził premier, wstępna decyzja jest taka, że będzie to jedno pytanie dotyczące

migrantów, jednak może się zdarzyć, że będzie jeszcze kolejne. Zwrócił też uwagę, że z problemem migrantów mierzy się obecnie cała zachodnia Europa.

– Proszę popatrzeć co dzieje się na ulicach miast Europy Zachodniej – zaznaczył Morawiecki.

O komentarz poprosiliśmy parlamentarzystów naszego regionu.

– Tak to bardzo dobra propozycja premiera Mateusza Morawieckiego skierowana na połączenie referendum z wyborami parlamentarnymi. W tej ważnej sprawie często krytykowany głos przedstawicieli rządu będzie najmocniejszym głosem, bo poparty mandatem całego społeczeństwa polskiego narodu. Moim zdaniem z takim sygnałem Komisja Europejska oraz instytucje unijne będą musiały się liczyć. Ponadto patrząc z perspektywy koszt-

tów takiego przedsięwzięcia wyodrębnienie nowego terminu byłoby nierozsądne. Już dzisiaj gołym okiem widać, jak poważne problemy z nielegalnymi imigrantami zmagają się niemal cała Europa. Jeśli opozycja uważa, że blokowanie alokacji jest chorym wymysłem polskiego rządu to dlaczego nie oddać głosu w tej ważnej sprawie Polkom i Polakom – mówi Nowinom poseł Adam Gawęda.

– To stary chwyt PiS-u, któremu odwracanie uwagi od bieżących wydarzeń wychodzi najlepiej. Nie dość, że rząd nie potrafi rozwiązywać problemów, to sam je stwarza, żeby móc straszyć Polaków. Tak jest też w tym przypadku. Zabrakło pomysłu na kampanię wyborczą, no to straszy się Polaków UE i migrantami. Przedstawiciele Parlamentu Europejskiego mówią przecież, że Polski to nie dotyczy w sy-

tuacji, kiedy mamy już tylu uchodźców z Ukrainy w naszym kraju. PiS chce straszyć ludzi wojną, migrantami, a sam ich przecież sprowadza. Do Polski trafiło już ponad 130 tys. osób. To dane z Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej.

Organizacja niepotrzebnego referendum to kolejne koszty, nawet jeśli miałyby się odbyć tego samego dnia co wybory parlamentarne. Już przerabialiśmy to przy wyborach kopertowych za 70 mln zł – poseł Krzysztof Gadowski. **FK**



Obóz rządzący chce aby w tym samym terminie odbyło się referendum i wybory parlamentarne

Wójt Godowa otrzymał wotum zaufania i absolutorium

GODÓW Podczas sesji, która odbyła się 29 czerwca, Rada Gminy w Godowie udzieliła wotum zaufania oraz absolutorium wójtowi Gminy Godów Mariuszowi Adamczykowi.

Radni udzielili Wójtowi wotum zaufania i absolutorium

– Wójt uzyskał od radnych Rady Gminy w Godowie wotum zaufania po debacie nad raportem o stanie gminy za 2022 r. Za udzieleniem wotum zaufania zagłosowało 11 radnych, 2 wstrzymało się od głosu. 2 radnych było na sesji nieobecnych. Na tej samej sesji radni udzieli wójtowi Mariuszowi Adamczykowi absolutorium z tytułu wykonania budżetu za rok 2022. Za udzieleniem absolutorium zagłosowało 11 radnych, 2 wstrzymał się od głosu, co oznacza, że radni pozytywnie ocenili wykonanie budżetu gminy za rok 2022 – informuje urząd gminy w Godowie.

Wydatki na inwestycje w górę, zadłużenie gminy w dół

– W 2022 r. dochody gminy ostatecznie wyniosły 79 595 006 zł, zaś wydatki 86 353 416 zł, z czego aż 21 464 505 zł to wydatki ma-



Mariusz Adamczyk – wójt gminy Godów

jątkowe np. na budowę i modernizację dróg, obiektów szkolnych i przedszkolnych, czyli na wszystko to, co służy zabezpieczeniu potrzeb mieszkańców. Zadłużenie gminy na koniec 2022 r. wyniosło 12 074 098 zł, co stanowiło 15,17% dochodów budżetu. Warto zaznaczyć, że mimo sporego spadku dochodów gminy – co jest efektem wprowadzonych przez rząd, a niekorzystnych dla samorządów, zmian podatkowych, skutkujących mniejszymi wpływami do budżetów gmin – oraz realizacji wielu zadań inwestycyjnych i widocznego stąd deficytu wydatków nad dochodami, zadłużenie gminy spadło i było niższe niż w 2021 r. o ponad 1

mln zł. Stało się to możliwe dzięki rozsądnie prowadzonej przez władze gminy polityce finansowej – czytamy w komunikacie.

– Dziękuję za udzielone wotum zaufania i absolutorium. Te wyniki, które osiągamy są efektem pracy całego zespołu ludzi, wszystkich pracowników urzędu. Ja jestem na samej górze, ale to bardzo ciężka praca bardzo wielu osób pozwala osiągać dobre rezultaty. To też sukces Rady Gminy, która decyduje o rodzaju inwestycji, kolejności ich realizacji. Wy, radni głosujecie nad tymi sprawami, wyznaczacie kierunki, a my staramy się je realizować – powiedział po głosowaniu wójt Mariusz Adamczyk.

FK

AKCJA KOSMOS, CZYLI TERENOWA GRA MOBILNA

WODZISŁAW ŚL. Takich atrakcji podczas „Akcji Lato” jeszcze u nas nie było. Wodzisławskie Centrum Kultury przygotowało mobilną grę terenową, w którą dzieciaki zagrają 20 lipca. Aby wziąć udział w grze, niezbędny będzie smartfon ze ściągniętą aplikacją ActionTrack i dostępem do Internetu. Na pewno przydadzą się też wygodne buty, a także pozytywne nastawienie. To będzie coś ekstra dla żądnych wrażeń małych odkryw-
ców.

O czym będzie gra jeszcze nie zdradzimy. Na pewno będzie to połączenie rozrywki z edukacją przez zabawę. Dzieciaki nie tylko spędzą czas na świeżym

powietrzu w kreatywny sposób, ale także będą miały okazję zgłębić kosmiczne wiadomości. Gwarantujemy 3 godziny świetnej zabawy dla dzieci w wieku

od 8 do 12 lat. Start o godz. 10.00 w Wodzisławskim Centrum Kultury. Następnie, wyznaczoną trasą gry, przejdziemy do Rodzinnego Parku Rozrywki „Trzy Wzgórza”, gdzie czekać będą kolejne atrakcje.

Regulamin i karta uczestnictwa w zajęciach już wkrótce na naszej stronie. Udział w grze jest bezpłatny. Zapisy przyjmowane są telefonicznie: 32 455 48 55 (wew. 28) i e-mailowo: piak@wck.wodzislaw.pl. **EK**



Terenowa gra mobilna to propozycja, którą WCK może realizować dzięki projektowi „Do zobaczenia w sieci”, na który pozyskało dotację z programu Konwersja Cyfrowa Domów Kultury, finansowanego ze środków Unii Europejskiej.

Skrzyszów: Lexusem wjechał w drzewo, auto stanęło w płomieniach. 200 tys. złotych strat i wysoki mandat

WODZISŁAW ŚL. Fatalny finał zbyt szybkiej jazdy. Mężczyzna stracił panowanie nad pojazdem i uderzył drzewo, miał szczęście, że nic mu się nie stało i zdążył opuścić lexusa, nim ten stanął w płomieniach.

Hybrydowy lexus zapalił się tuż po zderzeniu z drzewem. Służby otrzymały zgłoszenie w środę około 21.50. Na ulicę Wallacha w Skrzyszowie zadysponowano straż pożarną i policję. Okazało się, iż kierowca stracił panowanie nad pojazdem.

– 52-letni mieszkaniec Wodzisławia nie dostosował prędkości do warunków panujących na jezdni, zjechał na pobocze i uderzył w drzewo. Kierowca nie potrzebował pomocy medycznej – przekazuje ustalenia policjantów drogówki oficer prasowa wodzisław-



Samochód nie nadaje się do użytku. Straty są potężne

skiej komendy, asp. szt. Małgorzata Koniarska.

Mężczyzna jechał sam, zaraz po zdarzeniu opuścił pojazd, który szybko objęły płomienie. Lexus spłonął niemal doszczętnie, wstępnie na miejscu straty oszacowano na 200 tysięcy złotych. Do tego właściciel auta musi doliczyć kolejne koszty. Za spowodowanie kolizji został bowiem ukarany przez policję mandatem w wysokości 2 tysięcy złotych.

sqx

Matury 2023. Wiemy, jaka zdawalność była w Wodzisławiu i u sąsiadów

POWIAT Do egzaminu maturalnego ze wszystkich przedmiotów przystąpiło 27 473 tego-rocznych absolwentów szkół ponadpodstawowych (4-letnich liceów ogólnokształcących), ponadgimnazjalnych (4-letnich techników, szkół artystycznych oraz branżowych szkół II stopnia) oraz 12 obywateli Ukrainy. To dane dla całego kraju.

Maturzysta musiał przystąpić do trzech obowiązkowych pisemnych egzaminów na poziomie podstawowym: z języka polskiego, z matematyki i z języka obcego. A także do dwóch egzaminów ustnych: z języka polskiego i z języka obcego.

Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Jaworznie podała, że spośród abiturientów liceów zdało 14 142 osoby (90,5 proc.), zaś w przypadku techników 9 012 absolwentów, co daje 76,1 proc. Jeśli chodzi o przedmioty obowiązkowe, to język polski zdało 97 proc., matematykę 89 proc., a angielski, który

wyбирano najczęściej 98 proc. W przypadku egzaminów ustnych, polski z sukcesem ukończyło 99 proc. uczniów, a angielski 98 proc.

Jak wypadli abiturienti z naszego regionu?

W Jastrzębiu-Zdroju było 366 osób, które podeszły do wszystkich egzaminów wymaganych, a spośród nich zdało 82,51 proc. A co z przedmiotami obowiązkowymi? Język polski ustny zdało 94,81 proc., a pisemny 95,36 proc.; język angielski pisemny 96,98 proc., a ustny 96,34 proc.; zaś matematykę 89,62 proc.

W powiecie raciborskim do egzaminu podeszło 337 uczniów, spośród których sukcesem egzamin ukończyło 92,85 proc. Jeśli chodzi o przedmioty to: język polski pisemny zdało 98,22 proc., a ustny 99,70 proc.; język angielski pisemny 97,83 proc., a ustny 100 proc., zaś matematykę 94,36 proc.

W powiecie rybnickim do egzaminu podeszło 23 uczniów, spośród których sukcesem egzamin ukończyło 91,30 proc. Jeśli chodzi o przedmioty obowiązkowe, to język polski pisemny, jak i ustny zdało 100 proc. Z angielskim poszło nieco gorzej, bo pisemny zdało 95,45 proc., a ustny 100 proc. Matematykę zdało natomiast 91,30 proc. podchodzących do tego egzaminu.

W Rybniku do egzaminu podeszło 752 osoby, zaś 91,76 proc. zdających ukończyło z sukcesem ten etap w życiu. Jaka była zdawalność w poszczególnych przedmiotach? Język polski pisemny 96,14 proc., ustny 99,60 proc., język angielski pisemny 98,13 proc., a ustny 99,60 proc., zaś matematyka 95,08 proc.

W powiecie wodzisławskim do matury podchodziło 452 abiturientów, z których zdało 93,36 proc.



Matury rozpoczęły się 4 maja i potrwały do 23 maja

Jeśli chodzi o poszczególne przedmioty, to wyniki prezentują się następująco: język polski pisemny 98,45 proc., ustny 98,89 proc., język angielski pisemny 97,09 proc., a ustny 99,10 proc. zaś matematykę zdało 96,46 proc.

W Żorach do egzaminu dojrzałości podeszło 259 osób, z których zdało 93,44 proc. W przypadku przedmiotów obowiązkowych zdawalność prezentuje się następująco: język polski pisemny 99,23 proc., a ustny 98,84 proc., język angielski

pisemny 98,82 proc., a pisemny 98,43 proc., natomiast matematykę zdało 96,91 proc.

Co z osobami, które nie zdały?

Maturzyści swoje indywidualne wyniki mogą sprawdzić w Zintegrowanym Interfejsie Użytkownika. A co z absolwentami, którym się nie powiodło? Mają prawo do przystąpienia do egzaminu w terminie poprawkowym: część pisemna – 22 sierpnia (wtorek, godz. 9:00), część ustna –

21 sierpnia (zgodnie z harmonogramem ustalonym przez dyrektora szkoły). – Warunkiem przystąpienia do egzaminu w terminie poprawkowym jest złożenie do dyrektora szkoły oświadczenia o zamiarze przystąpienia do egzaminu maturalnego z danego przedmiotu w terminie poprawkowym najpóźniej do 14 lipca br. (tj. w terminie 7 dni od ogłoszenia wyników) – uszczegóławia Robert Wanic, dyrektor OKE w Jaworznie.

(mad)

AUTOPROMOCJA

POSZUKUJESZ PRACOWNIKÓW?
DODAJ OGŁOSZENIE NA [PRACA.NOWINY.PL](https://praca.nowiny.pl)

Twój lokalny serwis z ogłoszeniami o pracę

praca.nowiny.pl

ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE

Proboszcz z parafii w Bziu nie żyje. Posługiwał też w Żorach i Rogowie

JASTRZĘBIE-ZDRÓJ W środę zmarł proboszcz parafii pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w sołectwie Bzie. Ksiądz Janusz Rudzki miał 62 lata.

Ksiądz Janusz Rudzki urodził się 27 stycznia 1961 w Tychach w rodzinie Joachima i Natalii z domu Gruchlik. Pochodzi z parafii Krzyża Świętego w Czułowie. Święceń diakonatu 5 października 1986 udzielił mu bp Józef Kurpas. Święcenia kapłańskie przyjął 31 stycznia 1987 w katedrze

Chrystusa Króla w Katowicach z rąk bp. Damiana Zimonia. Był wikariuszem w parafiach: Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rogowie (1998 – 2002), św. Maksymiliana Kolbego w Tychach (2002 – 2004). W 2004 roku został mianowany proboszczem parafii św. Józefa Robotnika w Nieboczowach (2004 – 2013). Był wicedziekanem dekanatu Pogrzebień (2010 – 2013). W 2013 roku został proboszczem parafii św. Apostołów Piotra i Pawła

w Bziu Zameckim.

Uroczystości pogrzebowe w parafii Świętych Piotra i Pawła w Jastrzębiu-Zdroju-Bziu:

7 lipca, piątek

- 18.00 – Msza święta eksportacyjna,
- do godz. 21.00 czuwanie modlitewne

8 lipca, sobota

- 10.00 – różaniec,
- 11.00 – Msza św. pogrzebowa

Źródło: silesia.edu.pl,
Archidiecezja Katowicka



Ksiądz Janusz Rudzki zmarł w 63. roku życia i 37. roku kapłaństwa

FOT. ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

Ratownicy górniczy z PGG i JSW uhonorowani przez Prezydenta RP Krzyżami Zasługi

REGION 18 ratowników uhonorowanych za zasługi dla ratownictwa górniczego oraz ofiarne niesienie pomocy ofiarom lutowego trzęsienia ziemi w Turcji. Uroczystość odbyła się w czwartek (6.07.) w gmachu Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Ratownicy górniczy z Polskiej Grupy Górniczej SA (11) i Jastrzębskiej Spółki Węglowej (7) odebrali Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi. Prezydent Andrzej Duda uhonorował 18 ratowników za zasługi dla ratownictwa górniczego i pomoc ofiarom trzęsienia ziemi w Turcji.

W imieniu prezydenta odznaczenia wręczył zastępca szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego gen. Mirosław Wiklik, któremu towarzyszył wicewojewoda śląski Robert Magdziarz. Poza wyróżnio-

nymi w uroczystości brali udział także m.in. członkowie ich rodzin i przedstawiciele zarządów PGG SA i JSW. Obecny był wiceprezes ds. pracowniczych PGG S.A. Jerzy Janczewski oraz dyrektor kopalni Mysłowice-Wesoła Adam Rozmus. Uroczystość uświetniła orkiestra górnicza PGG SA pod batutą Mirosława Kaszuby.

– Wyidziecie tam, skąd inni uciekają. (...) Pan prezydent wręczając mi upoważnienie do wręczenia odznaczeń dla was prosił by przekazać, że (...) niesamowicie docenia wasz trud, wasz wysiłek, wasze bohaterstwo, waszą gotowość do niesienia pomocy innym. Wiem, że dla was ważniejsze jest ocalenie życia ludzkiego niż odznaczenie, niemniej niech te odznaczenia wręczone w imieniu pana prezydenta będą podziękowaniem

dla całej braci ratowników górniczych od całego społeczeństwa polskiego – mówił wiceszef BBN gen. Mirosław Wiklik.

Wicewojewoda śląski Robert Magdziarz podkreślał z kolei wagę pomocy z jaką ratownicy ruszyli do poszkodowanych po trzęsieniu ziemi w Turcji. – Pojechaliście ratować tych, którzy nie spodziewali się tragedii. Wasze doświadczenie w zakresie górnictwa, ratownictwa, jest ogromne i myślę, że na pewno mieszkańcy, którzy to dobro od was otrzymali, będą to pamiętać do końca życia – podkreślał wicewojewoda śląski Robert Magdziarz.

Uhonorowani Krzyżami Zasługi ratownicy górniczy opowiedzieli o swoich przeżyciach i odczuciach. – Jesteśmy szkoleni by pomagać ludziom. Jak tylko przyszła informacja, że ta-

kie zdarzenie miało miejsce, byliśmy gotowi, nie było najmniejszego problemu ze znalezieniem chętnych – tłumaczył ratownik górniczy z kopalni Mysłowice-Wesoła Daniel Bernacki. – Warunki były tak samo ciężkie jak na kopalni, choć akcja była inna. Najtrudniejsza dla nas była liczba ofiar, w tym dzieci, które wyciągaliśmy spod gruzów – wspominał ratownik górniczy z KWK Mysłowice-Wesoła Adrian Ostrowski. – Należy podziękować za pomoc i zaangażowanie przedstawicielom Zarządu Polskiej Grupy Górniczej, Prezesowi Tomaszowi Rogali i wszystkim wiceprezesom. Wspierali nas parlamentarzyści, szefowa KPRM Anna Nałęcz, poseł Suski i minister Wójcik – przypominał ratownik górniczy Andrzej Kempny.

Akcję z ramienia PGG



Wy idziecie tam, skąd inni uciekają – mówił wiceszef BBN gen. Mirosław Wiklik

S.A. koordynował wiceszef Związku Zawodowego Ratowników Górniczych w Polsce Łukasz Jarawka. Tłumaczył, że ratownicy górniczy to wysokiej klasy specjaliści, których umiejętności wykorzystywane są nie tylko w kopalniach, ale w różnych akcjach; na przykład w 2006 roku, kiedy zawaliła się hala MTK w Chorzowie. W Turcji poma-

gali przez osiem dni.

Trzęsienie ziemi nawiedziło południowo-wschodnią Turcję i północną Syrię na początku lutego. Według szacunków kataklizm dotknął ok. 13,5 mln osób i obszar większy niż terytorium Czech. W akcji obok ratowników górniczych z Polski brali udział także m.in. polscy strażacy i medycy.

źr. PGG, oprac. sqx



ZAKŁAD
UBEZPIECZEŃ
SPOŁECZNYCH

SEBASTIAN SZCZUREK

regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie śl.

ZMIANY W ZASIŁKACH OD 26 KWIEŹNIA 2023 ROKU

W jakiej formie i do kogo należy złożyć wniosek o zmianę wysokości zasiłku macierzyńskiego od 26 kwietnia 2023 r. w przypadku pracownika, który na dzień wejścia w życie ustawy zmieniającej pobierał zasiłek macierzyński?

Wniosek o ustalenie zasiłku macierzyńskiego w nowej wysokości w przypadku pracownika, który na dzień wejścia w życie ustawy zmieniającej pobierał zasiłek macierzyński powinien być złożony w formie pisemnej lub elektronicznej do płatnika zasiłku, tj. płatnika składek lub ZUS. Forma wniosku uzależniona jest od tego, do kogo pracownik składa wniosek:

- jeżeli do płatnika składek (płatnika zasiłku) – w formie pisemnej,
- jeżeli do ZUS – w formie pisemnej lub elektronicznej (np. za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych (PUE) ZUS na formularzu POG).

Wniosek o ustalenie zasiłku macierzyńskiego w nowej wysokości (w okresie przejściowym) nie ma sformalizowanego wzoru.

Pracownica wykorzystała maksymalny okres zasiłku rodzicielskiego. Obecny art. 182 1a § 2 uprawnia ją do dodatkowych 24 tygodni (zaświadczenie z

ustawy „Za życiem”). Czy zasiłek z tego tytułu wynosi 81,5% podstawy?

Nie. Zasiłek macierzyński za okres urlopu rodzicielskiego od 26 kwietnia 2023 r. wynosi 70% podstawy wymiaru zasiłku.

Pracownica urodziła dziecko 21 stycznia 2023 r. i złożyła wniosek o zasiłek macierzyński i rodzicielski w wysokość 80%, a od 1 lipca 2023 r. nie jest już pracownikiem. Czy nowy wniosek o zasiłek powinna złożyć do ZUS? Czy najpierw do zakładu pracy? Zaznaczam, że ojciec dziecka nie będzie korzystał ze swojej części urlopu rodzicielskiego.

Jeżeli pracownicy przysługuje zasiłek macierzyński w wysokości 80% podstawy wymiaru zasiłku, to oznacza, że wystąpiła na podstawie art. 1791 k.p. z wnioskiem o udzielnie urlopu macierzyńskiego i rodzicielskiego w pełnym wymiarze. W związku z wejściem w życie ustawy zmieniającej ubezpieczonej przysługuje prawo do złożenia wniosku o ustalenie zasiłku macierzyńskiego w nowej wysokości do 26 kwietnia 2023 r. Wniosek ten powinna złożyć do pracodawcy, który ustali zasiłek macierzyński w nowej wysokości za okres od 26 do 30 kwietnia 2023 r. W celu wypłacania zasiłku macierzyńskiego po ustaniu tytułu ubezpieczenia pracodawca powinien przekazać do ZUS takie dokumenty jak: zaświadczenie Z-3, kopie

wniosku o udzielnie urlopów oraz kopie oświadczenia drugiego z rodziców, że nie będzie korzystać z urlopów, potwierdzone za zgodność z oryginałem. Pracodawca powinien również przekazać do ZUS kopię wniosku o ustalanie zasiłku w nowej wysokości potwierdzonej za zgodność z oryginałem.

Urlop macierzyński rozpoczął się 14 listopada 2022 r. i trwał do 2 kwietnia 2023 r. W tym czasie wypłacany był zasiłek macierzyński w stawce procentowej podstawy zasiłku 100%. Następnie pracownica złożyła wniosek o urlop rodzicielski na 6 tygodni i rozpoczęła ten urlop 3 kwietnia 2023 r. Czy zasiłek macierzyński powinien być wypłacony w stawce 100%, czy już po nowemu – 70%?

Jeżeli ubezpieczona złożyła wniosek o zasiłek macierzyński za okres urlopu rodzicielskiego przed wprowadzeniem ustawy zmieniającej, tj. przed 26 kwietnia 2023 r., to zasiłek macierzyński za ten okres powinien być wypłacany w wysokości 100% podstawy wymiaru zasiłku za cały okres wnioskowanego urlopu.

Jeżeli natomiast ubezpieczona złożyła wniosek o ustalenie jej zasiłku macierzyńskiego za okres urlopu rodzicielskiego w nowej wysokości (70% podstawy wymiaru zasiłku) do 17 maja 2023 r., to zasiłek

macierzyński za okres urlopu rodzicielskiego w nowej wysokości należy ustalić od 26 kwietnia 2023 r. (wejście w życie ustawy zmieniającej). Zatem w przedstawionym przypadku zasiłek macierzyński będzie wynosił:

- za okres od 3 do 25 kwietnia 2023 r. – 100% podstawy wymiaru zasiłku,
- za okres od 26 kwietnia 2023 r. – 70% podstawy wymiaru zasiłku.

Czy wniosek o podwyższenie zasiłku do 81,5% powinni złożyć tylko ubezpieczeni, którzy przed 26 kwietnia 2023 r. złożyli wniosek całoroczny o urlop macierzyński i rodzicielski (tj. od razu na 52 tygodnie), czy również ubezpieczeni, którzy przed 26 kwietnia 2023 r. złożyli tylko wniosek o urlop macierzyński (bez rodzicielskiego)?

Wniosek o ustalenie zasiłku w nowej wysokości mogą złożyć osoby, które na dzień 26 kwietnia 2023 r. pobierały zasiłek macierzyński za okres urlopu macierzyńskiego, urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego lub urlopu rodzicielskiego. Ubezpieczony, który wystąpi z wnioskiem o udzielnie urlopu rodzicielskiego od 26 kwietnia 2023 r. i któremu pracodawca udzieli tego urlopu, będzie miał prawo do zasiłku macierzyńskiego zgodnie ze zmienionymi przepisami.

300 złotych miesięcznie

Na czym polega ta funkcja i dlaczego

KRAJ Zgodnie z nowymi przepisami, od 1 lipca 2023 r. można składać wnioski o świadczenie pieniężne z tytułu pełnienia funkcji sołtysa, które mogą uzyskać osoby, pełniące funkcję sołtysa, nie mniej niż osiem lat po osiągnięciu wieku emerytalnego. Czym właściwie zajmuje się sołtys i co o świadczeniu myślą sami zainteresowani?

Sołtys ważny dla lokalnej społeczności

Sołtys jest bez wątpienia bardzo ważną funkcją w sołectwie czyli najmniejszej komórce samorządowej. Wybór sołtysa dokonuje się w wyborach bezpośrednich, a zatem nie ma możliwości dokonywania układanek politycznych czy głosowania na listę, która „wyciągnęłaby” kandydata. Funkcję otrzymuje ten, który podczas zebrania wiejskiego uzyska najwięcej głosów. Każde sołectwo posiada swoją specyfikę oraz swój niepowtarzalny charakter. Niektóre liczą 200-300 mieszkańców inne składają się z tysięcy osób.

Zadania, które wykonuje sołtys są bardzo szerokie. Niektóre z nich są identyczne w każdym sołectwie zaś inne związane są bezpośrednio z jego specyfiką i położeniem. Dla przykładu

sołtys, którego obszarem działania są tereny góryste nie będzie zajmować się kwestią zalewania mieszkańców przez napływającą wodę. Sprawy melioracyjne są zaś obecne na terenach położonych niżej. Wachlarz działań jest zatem bardzo szeroki.

Dotychczas sołtysi otrzymywali diety zgodnie z uchwałami rad gmin. Od tego roku mogą jednak dodatkowo ubiegać się o dodatek do emerytury w wysokości 300 złotych.

Komu przysługuje świadczenie?

– Świadczenie pieniężne z tytułu pełnienia funkcji sołtysa mogą uzyskać osoby, które: pełniły funkcję sołtysa na podstawie ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym przez okres co najmniej dwóch kadencji, lecz nie mniej niż 8 lat; uzyskały wiek emerytalny: w przypadku kobiet 60 lat, zaś w przypadku mężczyzn 65 lat; nie były skazane prawomocnym wyrokiem za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe popełnione w związku z pełnieniem funkcji sołtysa. Przy ustalaniu okresu pełnienia funkcji sołtysa nie jest wymagane zachowanie ciągłości pełnienia tej funkcji. Świadczenie

pieniężne z tytułu pełnienia funkcji sołtysa KRUS przyznaje wszystkim osobom pełniącym tę funkcję, niezależnie od pobieranego świadczenia emerytalno-rentowego z ZUS lub innego organu rentowego. Świadczenie przysługuje od miesiąca, w którym zostanie złożony wniosek o jego przyznanie, w kwocie 300 złotych miesięcznie. Kwota ta będzie podlegała corocznej waloryzacji (od 1 marca danego roku) o wskaźnik waloryzacji ustalony zgodnie z przepisami ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych – informuje Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Gdzie złożyć wniosek?

– Należy złożyć wniosek o przyznanie świadczenia w oddziale regionalnym albo placówce terenowej Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego (KRUS), właściwych ze względu na miejsce zamieszkania. Wzór wniosku jest określony w Rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie wzoru wniosku o przyznanie świadczenia pieniężnego z tytułu pełnienia funkcji sołtysa. Do wniosku należy dołą-

czyć: zaświadczenie wydane przez wójta (burmistrza, prezydenta miasta) właściwego dla sołectwa, w którym wnioskodawca pełnił funkcję sołtysa, potwierdzające okres pełnienia tej funkcji oraz oświadczenie wnioskodawcy o niekaralności za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe popełnione w związku z pełnieniem funkcji sołtysa – informuje MRiRW.

Co zrobić jeżeli brakuje dokumentów?

Brak dokumentacji w tego typu przypadku może być czymś naturalnym. Podobna sytuacja jest ze świadczeniami emerytalnymi dla strażaków – ochotników, którzy posiadali uprawnienia i brali udział w działaniach ratowniczo-gaśniczych. W obu przypadkach ustawodawca dopuścił możliwość złożenia oświadczeń przez świadków. W przypadku sołtysów jest konieczność przedstawienia 5-ciu świadków.

– W przypadku braku dokumentów potwierdzających spełnienie wymogu pełnienia funkcji sołtysa przez co najmniej dwie kadencje nie mniej niż 8 lat zaświadczenie może być zastąpione pisemnym oświadczeniem złożonym przez

GABRIELA ŚWIERZY: Pełniąc funkcję sołtysa, z 36-letniej „laski” stałam się 60-letnią „starką”.

O komentarz poprosiliśmy też panią Gabrielę Świerzy, która od 24 lat pełni funkcję sołtysa w Grabówce.

– Sołtysiem, jak pan wie jestem już siódmą kadencję i dopiero ten rząd trochę się przychylił i został wprowadzony dodatek emerytalny. Myślę, że jest to ważna rzecz, aby docenić rolę sołtysa w lokalnej społeczności, bo jest to bardzo ważna rola. Sołtys jest liderem, mającym zaufanie. Sołtys jest wybierany w wyborach bezpośrednich. Jeżeli jakiś mieszkaniec ma problem, to zazwyczaj na początku udaje się do sołtysa. W bardzo wielu miejscowościach sołtysi współdziałają z organizacjami pozarządowymi działającymi na terenie zarówno sołectwa, jak i gminy. Są to ochotnicze straże pożarne, koła gospodyń wiejskich czy kluby sportowe. Kiedy zostałam sołtysiem, to była u nas w gminie tylko jedna kobieta na tym stanowisku. Obecnie w Lubomiu są trzy sołtyski i dwóch sołtysów. Ten dodatek w moim przypadku jest pewnym rodzajem podziękowania za moją pracę. Jestem sołtysiem 24 lata i znaczną część siebie oddałam tej funkcji. Sołtys zabiera czas poświęcony rodzinie. Doba ma tylko 24 godziny. W okresie pełnienia funkcji sołtysa dorosły moje córki, zostałam babcią. Pełniąc funkcję sołtysa z 36-letniej „laski” stałam się 60-letnią „starką”. Warto również dodać, że trzeba mieć wyrozumiałość partnera, bo jeżeli nie będzie wsparcia od tej osoby, to nie da się rozwiązać żadnych konfliktów – mówi sołtys Grabówki Gabriela Świerzy.

wnioskodawcę o spełnieniu tego wymogu. Zaświadczenie musi być potwierdzone pisemnymi oświadczeniami złożonymi przez co najmniej 5 osób zamieszkujących w sołectwie w czasie, w którym wnioskodawca pełnił w nim funkcję sołtysa – czytamy w komunikacie na stronie MRiRW.

Trójstopniowy podział samorządu

W Polsce jest trójstopniowy podział samorządu, który składa się z gmin, powiatów i województw.

– Trójstopniowy podział administracyjny (terytorialny) Polski został wprowadzony z dniem 1 stycznia 1999 roku. Zgodnie z nim

Przystanek kolejowy Radlin Obszary ma przejść metamorfozę



Przystanek kolejowy Radlin Obszary zostanie zmodernizowany. Towarzystwo Entuzjastów Kolei podnosi także potrzebę utwardzenia ścieżek do przystanku.

RADLIN Ulokowany w mieście przystanek kolejowy znalazł się na liście podstawowej Rządowego Programu Budowy i Modernizacji Przystanków Kolejowych na lata 2021 – 2025. Ile ma kosztować remont?

– Rządowy Program Przystankowy jest jednym z filarów naszej walki z wykluczeniem komunikacyjnym. W jego ramach

budujemy i odbudowujemy przystanki kolejowe, by kolej mogła docierać do jak największej liczby miejscowości. Coraz więcej Polaków uzyskuje dostęp do wygodnego transportu kolejowego i to jest dobra wiadomość – powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Po przyjęciu 20 czerwca 2023 r. przez Radę Mi-

nistrów sprawozdania z wykonania planu realizacji Rządowego programu budowy lub modernizacji przystanków kolejowych na lata 2021-2025 za rok 2022, przesunięto na listę podstawową 37 inwestycji o szacunkowej wartości ponad 160 mln zł. Obecnie lista podstawowa Programu Przystankowego liczy 207 lokalizacji o szacunkowej

wartości blisko 973 mln zł.

W efekcie wśród realizacji znalazł się przystanek Radlin Obszary, więc m.in. ta lokalizacja ma doczekać się potrzebnej modernizacji. Zmiany, jak szacują rządzący, mają kosztować 1,30 mln. złotych. Nie wskazano jednak konkretnej daty wykonania, choć wiadomo, że modernizacja ma nastąpić do 2025 roku. (d)

ęecznie dla sołtysa

zego jest taka ważna?



Od 1 lipca sołtysi będą mogli składać wnioski o 300 złotych

terytorium Polski podzielone zostało na województwa, następnie na powiaty (w tym gminy mające status miast na prawach powiatu) oraz gminy. Podział ten zastąpił obowiązujący od 1975 roku dwustopniowy podział administracyjny na województwa i gminy. Wprowadzony w 1999 roku podział obejmował: 16 województw, 308 powiatów i 65 miast na prawach powiatu, 2489 gmin (w tym 11 gmin m. st. Warszawy). Podział ten, od chwili jego wprowadzenia, ulega niewielkim modyfikacjom. W 2002 roku utworzono 7 powiatów i jedną gminę, jeden powiat przekształcono w miasto na prawach

powiatu oraz zlikwidowano 12 gmin, w 2003 roku zlikwidowano jedno miasto na prawach powiatu (przywrócone następnie w 2013 roku), w 2010 roku utworzono jedną gminę, w 2015 oraz 2019 roku zlikwidowano po jednej gminie. Dodatkowo co roku następują niewielkie korekty granic województw, powiatów i gmin. Według stanu na 1 stycznia 2023 r. podział administracyjny Polski obejmował: 16 województw, 314 powiatów i 66 miast na prawach powiatu, 2477 gmin (w tym 302 gminy miejskie, 677 gmin miejsko-wiejskich i 1498 gmin wiejskich). Informacje o liczbie jednostek administracyjnych w poszczególnych

jednostek administracyjnych w poszczególnych latach można uzyskać na stronie Rejestru TERYT – czytamy na stronie Głównego Urzędu Statystycznego (www.stat.gov.pl)

Jakie są rodzaje gmin?

– Na podstawie podziału administracyjnego Polski ustalone są rodzaje gmin oraz obszary miejskie i wiejskie. Wyróżniane są trzy rodzaje gmin: gminy miejskie, których granice pokrywają się z granicą miasta tworzącego gminę (gminy miejskie mogą być także miastami na prawach powiatu); gminy miejsko-wiejskie, w których skład wchodzi za-

równo miasta w granicach administracyjnych, jak i obszary poza granicami miast; gminy wiejskie, które na swoim obszarze nie posiadają miast – informuje GUS.

W naszym regionie każdy samorząd również ma swoją specyfikę. Zazwyczaj w gminach miejskich jest podział na dzielnice i wybierane są na pięcioletnią kadencję rady dzielnicy oraz zarządy z przewodniczącym na czele. Funkcję przewodniczącego zarządu dzielnicy w gminie miejskiej można porównać do funkcji sołtysa w sołectwie. Jednak w Raciborzu, który jest gminą miejską nie ma takiego podziału, miasto nie posiada dzielnic. W Wodzisławiu Śląskim jest podział na dzielnice i każda z nich ma swoją radę, zarząd i przewodniczącego zarządu i rady. Czerwionka – Leszczyny jest z kolei gminą miejsko-wiejską. Gmina ta posiada zarówno dzielnice, sołectwa i osiedla, które są jednostkami pomocniczymi powołanymi na mocy uchwały rady miejskiej. W Jastrzębiu-Zdroju są zarówno sołectwa, jak i osiedla.

Dla przykładu powiat wodzisławski składa się z 9 gmin: 4 miejskie (Pszów, Radlin, Rydułtowy i Wodzisław Śląski) oraz 5 wiejskich (Godów, Gorzyce, Lubomia, Marklowice i Mszana). W Godowie jest 7 sołectw, są to: Godów, Gołkowice, Skrzyszów, Podbucze, Krostoszowice, Łaziska i Skrbeńsko. Sołectwa Mszany to: Mszana, Połomia i Gogołowa. W Gorzycach jest 12 sołectw, zaś Lubomia składa się z 5 sołectw.

Funkcja sołtysa, choć pozornie niewidoczna, jest bardzo ważna dla samorządu terytorialnego. Ludzie często zwracają się do sołtysa ze swoimi problemami, które nie zawsze można rozwiązać. Bez względu na dodatki i diety, funkcja ta ciągle pozostaje funkcją społeczną, gdyż zadania jakie wykonuje sołtys często wykraczają poza jego obowiązki.

Funkcja sołtysa, choć po-

zornie niewidoczna, jest bardzo ważna dla samorządu terytorialnego. Ludzie często zwracają się do sołtysa ze swoimi problemami, które nie zawsze można rozwiązać. Bez względu na dodatki i diety, funkcja ta ciągle pozostaje funkcją społeczną, gdyż zadania jakie wykonuje sołtys często wykraczają poza jego obowiązki.

(FK)

JÓZEF SOSNECKI: Sołtysiem jest się dla sprawy, a nie dla pieniędzy

O to czy decyzja ustawowa satysfakcjonuje zainteresowanych, zapytaliśmy sołtysa Olzy Józefa Sosneckiego. – Nie wiem, czy tak zadane pytanie jest właściwe. Funkcja sołtysa jest funkcją społeczną, za którą sołtys otrzymuje dietę. W miesiącu marcu na łamach Nowin ukazał artykuł dotyczący sołtysów – ich szerokiego zakresu zadań i obowiązków. Nie chciałbym wracać w szczegółach do niego, ale na zakończenie artykułu zapewniłem, że wrócimy do tego tematu. Obecnie nadarzyła się okazja, aby w kilku zdaniach jednak powrócić. Informacja, jaka dotarła do nas o dodatku emerytalnym była pewnym zaskoczeniem. Nikt z nas, a znam wszystkich dwunastu sołtysów Gminy Gorzyce, nie zabiegał o coś takiego. Jesteśmy i powinniśmy być niesterowną grupą, tworzącą jedną całość, pracując dla dobra poszczególnych sołectw. Sołtyski i sołtysi to osoby z wielkim doświadczeniem, wiedzą, zaangażowaniem i znajomością swojego terenu, jak nikt inny, niektórzy z ponad dwudziestoletnim stażem. Funkcja, jaką pełniimy jest dla nas wielkim wyzwaniem. Czy te środki finansowe będą pewną zachętą dla przyszłych kandydatów? Żle by się stało, gdyby to było faktem. Dla sołtysów sprawa finansów nie powinna być najważniejsza. Sołtysiem jest się dla sprawy oraz przede wszystkim dla społeczności lokalnej – mówi Nowinom sołtys Józef Sosnecki.

Kultowe pojazdy w jednym miejscu.

W Wodzisławiu Śl. szykuje się zlot

WODZISŁAW ŚL. Parking miejski w wodzisławskiej dzielnicy Radlin II 12 sierpnia stanie się rajem dla pasjonatów zabytkowej motoryzacji i customowych pojazdów. Przed nami zlot samochodowy. Start o 14.00. – To kolejne spotkanie w ramach cyklu „Dziewięć dzielnic, jedno miasto”. Cieszę się, że mieszkańcy tak chętnie biorą udział w wydarzeniach, które dla nich przygotowaliśmy – mówi prezydent Wodzisławia Śląskiego Mieczysław Kieca.

Uczestnicy zlotu przejadą ulicami Wodzisławia Śląskiego, aby zaprezentować mieszkańcom swoje pojazdy. Następnie udadzą się na parking miejski w dzielnicy Radlin II, gdzie każdy będzie mógł się przyjrzeć z bliska zabytkowym pojazdom. – To

nie wszystko! Na uczestników wydarzenia czeka mnóstwo atrakcji. Konkursy z nagrodami oraz stanowisko aerografu, na którym każdy będzie mógł spróbować swoich sił w tej niezwykłej sztuce. Będzie można zobaczyć także, jak ozdabia się samochody na

stoisku pinstripingu. Dla uczestników dostępna będzie również strefa dla najmłodszych – dmuchańce, gry XXL i skrzaci kącik. A dla tych, którzy szukają kulinarnej uczy, przygotowaliśmy stoiska gastronomiczne. Dodatkowo atmosferę podgrzeje

występ zespołu The Harpagans – anonsuje wodzisławski magistrat.

Posiadasz klasyczny pojazd i chciałbyś wziąć udział w imprezie? Zgłoszenia przyjmowane są pod adresem: zlotwodzislaw23@gmail.com.

źródło: UM Wodzisław, oprac. (d)

Były wiceprezydent Wodzisławczy miasto stać na „promocję”

WODZISŁAW ŚL. Promocja to w ostatnich latach bardzo popularne słowo. Jest wiele rzeczy, które urzędnicy są w stanie „podciągnąć” lub „podpiąć” pod w ich rozumieniu promocję gminy. Często są to sprawy, które z prawdziwą promocją mają niewiele wspólnego. Raczej można je określić jako propagandę lub propagandę wyborczą mającą na celu wygranie kolejnych wyborów przez wójta, prezydenta czy starostę. Promocją zatem może być wszystko. Starosta na wczasach, wójt na wycieczce, książeczka o sukcesach gminy, dziwne pomysły nieczytelne dla większości czy różnego typu eventy (modne słowo). Wszystko to przedstawia się społeczeństwu jako rzekomą promocję. Pytanie tylko – kogo i czego?

Definicji promocji może być wiele

Jak zaznaczają niektórzy obserwatorzy, brakuje w urzędach prawdziwej promocji skierowanej do zewnętrznej grupy, zarówno jeśli chodzi o mieszkańców jak i inwestorów. Wspominała o tym była szefowa Stowarzyszenia Nasz Wodzisław – Marlena Toman w wywiadzie udzielonym Nowinom.

– Nigdy miasto Wodzisław Śląski nie miało prowadzonej profesjonalnej promocji. Promocja jest skierowana do wewnątrz miasta, a powinna być otwarta na zewnątrz. Nie jest też prowadzona dla mieszkańców powiatu – mówiła Marlena Toman.

Toman wskazywała też, że brakuje również mechanizmów, które mogłyby sprawdzić, jak urząd realizuje promocję. Jedynie czego nie brakuje to realnych pieniędzy, które na promo-

cję idą. Póki co mamy bowiem jawność wydatków publicznych, więc takie dane muszą być podane opinii publicznej.

W rolę osoby, która powiedziała „sprawdzam” wodzisławskie działania promocyjne wcielił się były wiceprezydent Dariusz Szymczak, obecnie zwykły mieszkaniec Wodzisławia Śląskiego, który poinformował nas o swoich ustaleniach i opatrzył je komentarzem, sygnalizując temat. Jego drogi z obecnym prezydentem Mieczysławem Kieć rozszły się po wyborach samorządowych w 2018 roku. Obaj panowie, jak stwierdził Szymczak, mieli inną wizję rozwoju miasta.

Pytania o promocję

Dariusz Szymczak wystosował do wodzisławskiego urzędu miasta pismo w trybie dostępu do informacji publicznej, w którym zadał

urzędnikom szczegółowe pytania dotyczące funkcjonowania komórki odpowiedzialnej za promocję, a konkretnie Wydziału Dialogu, Promocji i Kultury.

– Chciałem już jako mieszkaniec przekonać się, czy wrażenie o znacznej obsadzie osobowej tego wydziału, a tym samym wysokich wydatkach na wynagrodzenia jest uzasadnione – mówi Nowinom były wiceprezydent Wodzisławia Śląskiego. Na pismo otrzymał odpowiedź z urzędu na początku maja 2023 roku. – Cieszę się, że tym razem urząd udzielił odpowiedzi, jednak zdecydowanie niepełnej, gdyż odmówił udostępnienia analiz organizacyjnych zleconych i zapłaconych z budżetu miasta. To i tak postęp, bo warto przypomnieć, iż poprzednio całkowicie odmówiono mi udostępnienia koncepcji rozwoju mieszkalnictwa

na osiedlu Batory – dodaje Szymczak.

Z odpowiedzi przekazanej nam przez wodzisławski urząd można się dowiedzieć, że wydział w obecnym kształcie liczy 10 osób, z czego dwie osoby przebywają na urlopie macierzyńskim, ale na ich miejsce zatrudnieni są pracownicy na zastępstwo. Były prezydent zapytał również o kwoty wynagrodzeń pracowników. – Uwagę zwraca znaczny wzrost budżetu wynagrodzeń: w 2020 roku była to kwota 322 982,95 zł, w 2021 roku – 451 847,64 zł, natomiast w 2022 roku – już 581 308,15 zł. Warto zaznaczyć, że kwoty te to wyłącznie wynagrodzenia, nie obejmują jednak zasadniczych wydatków, którymi dysponuje w swoim budżecie ten wydział – wskazuje Szymczak. W odpowiedzi na pytania naszej redakcji, dyrektor Centrum Rozwoju Miasta Anna Szweda-Pigula wskazała wydatki na promocję w latach 2018-2021, dzięki czemu możemy się dowiedzieć, że według pierwotnego budżetu uchwalonego przez radę miejską wydatki na promocję (bez wynagrodzeń osobowych) topniały z roku na rok z 189 872 zł w 2018 roku do 69 200 zł w 2021 roku.

Czym zajmuje się WDPK? Jak informuje były wiceprezydent, analiza zakresów obowiązków poszczególnych pracowników wskazuje, że zakresy zadań się powtarzają. To jednak jeszcze nie powód do niepokoju, bo w innych wydziałach również powielają się zakresy obowiązków, jeśli taka jest potrzeba kadrowa. Były wiceprezydent uważa jednak, że w dobie kryzysu spowodowanym między innymi tak silnie podnoszoną przez prezydenta zapaścią

finansów samorządów, wodzisławski urząd powinien ograniczyć wydatki na ten zakres działalności. – Brakuje pieniędzy na wypłaty, brakuje w budżecie miasta środków na pełne zabezpieczenie wynagrodzeń pracowników oświaty oraz części jednostek miejskich, wstrzymane zostały inwestycje, a tutaj się okazuje, że wodzisławski urząd nadal forsuje wydatkowanie znacznych środków na promocję – komentuje Szymczak. – Widać, że prezydent bardzo przywiązał się do

pewnych miejskich imprez szczególnie, iż w części z nich bardzo często pojawiał się osobiście na scenie. Dodatkowe wątpliwości budzi fakt, że jesteśmy w roku wyborczym, a prezydent sformułował swoje ambicje parlamentarne. Krótko mówiąc: promocja miasta – tak, jest potrzebna, ze znacznym ograniczeniem w dobie kryzysu finansów miasta, natomiast promocja osoby – absolutnie nie – dodaje D. Szymczak. Opierając się jednak na samych wydatkach na promocję,



FOT. FRYDERYK KAMCZYK

Dariusz Szymczak mówi „sprawdzam” i punktuje Wydział Dialogu, Promocji i Kultury, który choć liczny, ma do dyspozycji niewielkie środki na promocję miasta

Wodzisławia pyta, "Promocję"?

trzeba przyznać, że Wodzisław wydaje najmniej w całym subregionie, ale jest najbardziej rozbudowany kadrowo.

Ile na promocję wydają miasta subregionu?

Jak ustaliliśmy dla porównania, wydatki Wydziału Promocji, Kultury i Sportu w Urzędzie Miasta Żory wyniosły w roku bieżącym 3 364 480 zł, ale z tego same wydatki promocyjne (bez działań z zakresu kultury i sportu) to 1 035 200 zł. W 2022 roku same wydatki na promocję zaplanowano w wysokości 1 245 567,39 zł, ale warto zaznaczyć, że był to rok obchodów 750. rocznicy założenia Miasta Żory. W wydziale pracuje 5 osób wraz z naczelnikiem. Miasto Żory liczy ponad 61 tys. mieszkańców. W Jastrzębiu-Zdroju Wydział Promocji liczy 7 osób. W budżecie na 2023 rok zaplanowano wydatki wydziału w kwocie 1 286 683 zł. – Wydział zajmuje się jednak nie tylko działaniami w ramach promocji miasta. W tym roku w tej kwocie jest zawarty również projekt unijny, w tym wydatki partnera czeskiego z uwagi na konstrukcję budżetu w mikroprojektach transgranicznych – wyjaśnia nam Małgorzata Krzeszkiewicz, rzecznik prasowa jastrzębskiego magistratu. W Jastrzębiu wydatki wydziału na 2023 rok to 481.294,16 zł. Jastrzębie-Zdrój liczy 80 393 mieszkańców.

W Rybniku, który liczy 126 248 mieszkańców, Wydział Marketingu i Mediów liczy 8 osób, łącznie z szefem wydziału. W 2022 roku wydział zamknął budżet wydatkami rzędu 966 275,95 zł, a na 2023 rok zaplanowano 855 000 zł.



Anna Szweda-Piguła wyjaśnia czym zajmują się w WDPK oraz zaznacza, że wydział od dawna jest m.in. na celowniku radnych (na zdj. podczas ubiegłorocznej Nocy Świętojańskiej)

W Urzędzie Miasta Racibórz panuje nieco inna sytuacja. Jest Wydział Promocji, Kultury, Turystyki i Sportu (PKT), który skupia 9 osób, ale jest też Biuro Prezydenta Miasta, w którym pracują 3 osoby, również odpowiedzialne za promocję, ale głównie prezydenta miasta i zastępców oraz 2 sekretarki. Wydatki PKT w 2022 roku wyłącznie na promocję miasta wyniosły 1 113 794, 99 zł. W budżecie na 2023 rok zaplanowano wydatki promocyjne miasta na poziomie 679 220 zł. Racibórz liczy 47 527 mieszkań-

ców.

W Wodzisławiu Śląskim Wydział Dialogu, Promocji i Kultury w 2022 roku zamknął budżet wydatkami rzędu 1 163 014 zł, ale należy zaznaczyć, że aż 750 tys. zł z tej kwoty to wydatki na zadanie „Promocja miasta przez kluby sportowe”, które było wyłonięte w drodze przetargu. Po odjęciu kwoty na promocję w klubach, realne koszty promocji miasta to 413 014 zł. W 2023 roku natomiast zaplanowane w budżecie wydatki WDPK to

799 000 zł, z czego 550 tys. zł to znów „Promocja miasta przez kluby sportowe”. Realne wydatki promocyjne to więc zaledwie 249 tys. zł. Wodzisław Śląski ma 43 989 zameldowanych mieszkańców*.

Wszyscy są od promocji, ale mają inne zadania

O komentarz do sprawy poprosiliśmy wodzisławski urząd miasta, który bez naszej wiedzy i zgody opublikował pytania skierowane do urzędu na swojej stronie internetowej, dołączając również wyjaśnienia dyrektora Centrum Rozwoju Miasta Anny Szwedy-Piguły. Urząd informuje m.in., że każdy pracownik posiada odpowiednie kwalifikacje do pracy na swoim stanowisku, odpowiednie wykształcenie kierunkowe i konkretne doświadczenie, zaś pracownicy są wyspecjalizowani i ciągle doskonalą swoje umiejętności. Dyrektorka odnosi się również do pytania o to, czy każdy pracownik zajmuje się promocją. – Oczywiście. Jednakże trzeba zauważyć, że pytanie to jasno wskazuje, iż zadający je nie ma wiedzy w zakresie tego, czym promocja miasta jest i jak się ją realizuje. Nie wyobrażam sobie, by którykolwiek pracownik wydziału promocji nie promował miasta, w którym pracuje. To zadanie postawione jasno przed każdym z nas. I to na każdym polu naszego życia. Naszym nadrzędnym obowiązkiem jest dbałość o jak najlepszy wizerunek miasta. Każdy z nas zatem, wykazując się pełną lojalnością do promowanej marki, zawsze ma w pamięci jej dobro. Trzeba jednak zdawać sobie sprawę z tego, że zakres działalności wydziału jest ogromnie szeroki. Dlatego też poszczególni pracownicy specjalizują się w zupełnie innych zakresach – informuje dyrektorka Anna Szweda-Piguła wskazując na inicjatywy, których jest tak wiele, że nie jest w stanie ich wszystkich wymienić.

Dyrektor Szweda-Piguła stwierdza, że pracownicy starają się dać z siebie wszystko, zaś w zamian ze strony części radnych otrzy-

mują przytyki, nieustające krytykanctwo, podważanie sensu istnienia wydziału. Odnosi się również do braku dokumentu strategii promocji miasta.

– Czy posiadamy strategię promocji miasta? Jako dokument nie. Po pierwsze dlatego, że takie dokumenty są kosztochłonne, a nam na skutek ciągłego cięcia budżetu wydziału przez Radę Miejską brakuje na podstawy ustawowej działalności. (Tu warto spojrzeć na porównanie wydatków na promocję gminy u nas i w okolicznych miastach i gminach). Po drugie posiadanie strategii i jej realizacja wymaga stabilnych, pełnych zaufania do wykonawcy warunków pracy. Jak mamy mówić o stabilnych warunkach pracy w tym zakresie? Przewodniczący rady już od pierwszych miesięcy tej kadencji podejmował próby likwidacji takich wydarzeń jak np. Wodzisławska Noc Świętojańska. Bo czym innym, jak nie taką próbą, było celowe zostawienie w budżecie wydziału paru tysięcy złotych na organizację tak dużego przedsięwzięcia? Jak można uchwalić drogi dokument, określając w nim cały szereg zadań i wydarzeń promocyjnych i potem z każdym uchwaleniem budżetu zabierać czy kwestionować kolejne środki na ten cel? Co oczywiście, prowadzone w mieście działania promocyjne są zgodne z założeniami Strategii rozwoju miasta. To oczywiście nie oznacza, że jako wydział pracujemy bez założeń. Wśród nas są wysoko wykwalifikowani specjaliści w dziedzinie komunikacji społecznej i marketingu terytorialnego. Praktycy i teoretycy jednocześnie. Zawsze opracowujemy cele, jakie chcemy w sferze promocji miasta osiągnąć i skutecznie dążymy do ich realizacji. Nie mamy się czego wstydzić – dodaje Szweda-Piguła, chwając się nagrodami, które otrzymują niemal każdego roku, jak choćby ostatnie Kryształ PR-u oraz wyróżnienie Marka Śląskie.

Wydział na celowniku

Anna Szweda-Piguła stwierdza, iż urząd nie jest zdziwiony pytaniami,

bo od dawna wydział jest na celowniku rady miejskiej. – Dość powszechną wiedzą jest fakt, iż wydział ten jest na szczególnym celowniku części Rady Miejskiej przez całą trwającą kadencję. Takie pytania usłyszeliśmy podczas jednej z niedawnych sesji rady. Wówczas ton i kontekst ich zadania był kolejnym przejawem specyficznych, zupełnie nieprawidłowych działań ze strony przewodniczącego rady, który wielokrotnie podejmował działania mające na celu dyskredytację i deprecjonowanie pracowników wydziału. Prawnicy, z którymi się konsultowaliśmy kilka razy w związku z takimi działaniami niektórych radnych, jasno wskazują nam, że rejestrowane podczas posiedzeń sesyjnych i komisyjnych zachowania noszą znamiona co najmniej mobbingu. Niestety zgodnie z prawnymi definicjami mobbing zachodzi na linii stosunku pracy, a radni rady miejskiej nie mają żadnej zwierzchności nad pracownikami – relacjonuje dyrektorka, wskazując że pracownicy wydziału zwrócili się do prezydenta miasta jako pracodawcy o podjęcie działań mających na celu ochronę ich dobrego imienia, warunków pracy i godności w związku z różnorodnymi sytuacjami ze strony radnych.

(ska), (FK), wsparcie (ma.w), (żet)

** Liczby mieszkańców dla wszystkich pięciu samorządów wg „Raportów o stanie miasta za 2022 rok”*

Na podst. art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U. 2023 r. poz. 344 ze zm.)

Wójt Gminy Marklowice

informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy Marklowice został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży. Szczegóły na stronie internetowej www.marklowice.pl oraz pod nr tel. 32 4592832.

Tężniogranie. Przy radlińskiej tężni odbył się pierwszy w tym sezonie koncert

6 lipca przy radlińskiej tężni odbył się pierwszy w tym sezonie letni koncert z serii tężniogranie. Na scenie zaprezentował się zespół Carbon.

RADLIN Tężniogranie to cykl plenerowych koncertów na radlińskiej tężni, które odbywać się będą w miesiącach lipiec – sierpień w godzinach od 18.00 do 19.00. Udział jest bezpłatny.

Choć jeszcze rano pogoda była dość niepewna, na czas wieczornego koncertu aura zrobiła się iście letnia, co przełożyło się na dużą frekwencję. Wszystkie miejsca siedzące przy tężni były zajęte. Niektórzy siadali na-



Jako pierwszy w tym sezonie na plenerowej scenie zaprezentował się zespół Carbon

wet na schodach.

Nie zabrakło też najmłodszych. Jak na letni dzień przystało, dzieciaki pod czujnym okiem opiekunów bawiły się w wodzie.

Koncerty odbywają się na radlińskiej tężni, ul. Wypan-dów 27. Organizatorem wydarzeń jest Miejski Ośrodek Kultury w Radlinie. **AgaKa**



Harmonogram występów na lipiec:

- 06.07 Zespół CARBON
- 13.07 Zespół COAST PATROL
- 20.07 DUET DANCE Sonia & Irek
- 27.07 KAPELA UJKI

Harmonogram występów na sierpień:

- 03.08 Aleksander Zieleźny i Paulina Pyszny
- 10.08 Zespół KOHER akustycznie
- 17.08 DUET DANCE So-

nia & Irek

- 24.08 Orkiestra Dęta MARCEL
- 31.08 „CO NAM W DUSZY GRA: soliści Miejskiego Ośrodka Kultury w Radlinie.

Wiadomo, jak ma wyglądać Centralny Port Komunikacyjny. Pokazano wizualizacje lotniska

JASTRZĘBIE-ZDRÓJ Spółka Centralny Port Komunikacyjny zaprezentowała koncepcję architektoniczną nowego lotniska przesiadkowego. Wiadomo, jak będzie wyglądał terminal pasażerski, czyli „serce CPK”. Prowadzić ma do niego linia kolejowa, która ma przebiegać także przez nasz region.

Kolejny etap

Przyjęcie przez CPK koncepcji architektonicznej lotniska, przygotowanej przez brytyjskie konsorcjum Foster + Partners i Buro Happold, oznacza przejście do kolejnego etapu, czyli opracowania projektu budowlanego. Spółka dotrzymała zobowiązań z listopada ubiegłego roku, kiedy zawarła umowę z Master Architektem.

Przedpokój portu lotniczego połączy całość

Centralnym elementem multimodalnego węzła CPK będzie atrium, które pod jednym dachem w kształcie „diamentu” połączy przestrzeń przesiadkową dla pasażerów lotniska, dworca kolejowego i autobusowego. Atrium to swoisty przestronny „przedpokój portu lotniczego”. Spotka się tu większość pasażerów niezależnie od środka transportu, którym dotrą na lot-

nisko. Atrium znajduje się przed kontrolą bezpieczeństwa, co oznacza, że będzie dostępne dla wszystkich.

Może być również atrakcyjnym miejscem do spędzania czasu dla pracowników i gości pobliskiego Airport City, czyli części hotelowej, biurowej i handlowej. Często terminale lotniskowe „odpychają” pieszych, ponieważ bardzo trudno do nich dotrzeć. W przypadku CPK będzie inaczej: projektowane rozwiązanie zachęci przechodnia i gościa Airport City do wejścia do części komercyjnej.

Terminal na dwóch poziomach

Terminal pasażerski lotniska, który zajmie powierzchnię ok. 400 tys. mkw. będzie zlokalizowany na dwóch poziomach. Przyloty i kontrola bezpieczeństwa znajdą się zarówno w strefie Schengen, jak

też Non-Schengen. Dalej pasażerowie Non-Schengen przemieszczą się na poziom, na którym znajdzie się osobna część terminala, restauracje, sklepy itd.

Terminal będzie połączony bezpośrednio z cztery-ma modułowymi pirsami, czyli przedłużoną częścią terminala pasażerskiego (z możliwością rozbudowy w przyszłości, kiedy pojawi się takie zapotrzebowanie rynkowe). We wszystkich strefach terminala pasażerowie będą mieli do dyspozycji dwukierunkowe ruchome chodniki, co pozwoli zminimalizować czas przesiadki i podwyższy standard obsługi.

Oprócz tradycyjnych punktów do odprawy (check-in) terminal będzie wyposażony w samoobsługowe stanowiska tzw. self-bag drop i kioski z możliwością obsługi biometrycznej. Kontrola bez-

pieczeństwa i dokumentów ma być prowadzona m.in. przy pomocy skanerów CT, które odwzorowują trójwymiarowy obraz bagażu, i automatycznych bramek. Projektant przewiduje zastosowanie najnowszych rozwiązań w ramach systemu transportu i skanowania bagażu, w tym na potrzeby szybkiej obsługi bagażu transferowego.

Suchą stopą

Dworzec kolejowy obsłuży lotnisko, ale będzie też pełnić rolę ogólnokrajowego węzła transportowego, integrując połączenia kolejowe z głównych miast w Polsce. Dworzec kolejowy CPK to 6 podziemnych peronów (12 torów) obsługujących pociągi regionalne i dalekobieżne. Perony będą zadaszone w taki sposób, że da się wygodnie dotrzeć suchą stopą do dworca, który znajdzie się w atrium po północnej stronie terminalu i będzie z nim połączony.

Z dworca kolejowego pasażerowie otrzymają wygodne przejście do dworca autobusowego i Airport

City. Węzeł zostanie wyposażony w zatoki autobusowe, poczekalnie z kasami biletowymi, a także obiekty handlowe. W pobliżu dworca autobusowego inwestor przewiduje hotele, które będą pierwszymi zabudowaniami Airport City.

Pierwszy etap w 2028 roku

Pierwszy etap lotniska, czyli dwie równoległe drogi startowe i infrastruktura do obsługi 40 mln pasażerów, ma zostać uruchomiony w 2028 r. Plan Generalny CPK zakłada, że następnie port będzie w sposób modułowy rozbudowywany. Jak wynika z prognoz Międzynarodowego Zrzeszenia Przewoźników Lotniczych (IATA), w 2060 r. lotnisko może obsługiwać do 65 mln pasażerów.

Sprawa budzi emocje

Przypomnijmy, budowa Centralnego Punktu Komunikacyjnego ściśle związana jest z Subregionem Zachodnim, przez który ma przebiegać linia dużych prędkości. Wariant inwe-

storski, czyli trasę przebiegu spółka zaprezentowała 22 marca w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach. Jako rekomendowany eksperci CPK wskazali wariant W72, który przewiduje budowę nowych stacji kolejowych m.in. w Żorach Północnych i Mszanie, możliwość powstania terminala intermodalnego w Wodzisławiu Śląskim, dodatkowy odcinek łączący Wodzisław Śląski i centrum Jastrzębia-Zdroju oraz nowe odcinki umożliwiające szybkie połączenia m.in. Rybnika i Żor z Katowicami i resztą kraju. Czytaj więcej: CPK wybrało wariant inwestorski. Gdzie będzie przebiegać „szprycha” z Katowic do Ostrawy?

Sprawa od wielu miesięcy budzi jednak w naszym regionie ogromne emocje, bo wiąże się z przesiedleniami mieszkańców i wyburzeniami domów. Jak sprawę komentują samorządy, przez które linia zostanie poprowadzona? Czytaj: Samorządowcy o CPK: szok i niedowierzanie. Jedna z gmin odetchnęła z ulgą. (z)



Podczas festynu zaprezentowały się dziecięce zespoły taneczne



Publiczność dopisała

GRABÓWKA Nie brakowało atrakcji podczas festynu zorganizowanego w Grabówce. Okazją był jubileusz 10-lecia miejscowego domu kultury i orkiestry. Podpisano również współpracę z czeską miejscowością Horní Suchá (Sucha Górna) z Republiki Czeskiej.

W niedzielę 02 lipca 2023 r. w Grabówce, w czasie trwania festynu z okazji 10-lecia istnienia WDK im. Ligoty Tworowskiej w Grabówce i Jubileuszu 10-lecia Mix Orchestry Gminy Lubomia, miało miejsce uroczyste podpisanie umowy wzajemnej współpracy pomiędzy Gminą Lubomia i Gminą Horní Suchá (Sucha Górna) z Republiki Czeskiej. W tym wydarzeniu wzięli udział zaproszeni goście z Czech, m.in. Staro-

Świątowali jubileusze i podpisali współpracę z Czechami

sta Suchej Górnej ing. Jan Lipner i Zespół Śpiewaczy Slavici.

– Umowa ta nie jest pierwszą, jaką gmina Lubomia nawiązuje z gminą Sucha Górna. Współpraca tych dwóch gmin trwa już bowiem od 20 lat, a dokładnie od 1 czerwca 2003 r. Czas ten był obfity w wymianę cennych doświadczeń gospodarczych, społecznych i kulturalnych. Pozwolił również na wspólną realizację szeregu projektów, które umożliwiły integrację mieszkańców Polski i Czech. Podpisana w niedzielę umowa jest zatem niczym innym, jak deklaracją kontynuacji partnerskiej współpracy na szczeblu turystyki, kultury, oświaty,

sportu, gospodarki lokalnej oraz wymiany informacji w zarządzaniu samorządem terytorialnym – informuje urząd gminy w Lubomiu.

Impreza była okazją do wspólnego świętowania. Swoje występy zaprezentowały działające przy Gminnym Ośrodku Kultury, Sportu i Rekreacji dziecięce zespoły taneczne. Obecni byli między innymi: poseł Adam Gawęda, wójt Czesław Burek, wicewójt Bogdan Burek, radni gminy i powiatu.

(FK)

► Wójt Lubomi Czesław Burek i Starosta Suchej Górnej ing. Jan Lipner po podpisaniu umowy



FOT. FRYDERYK KAMCZYK

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

WYKONUJEMY:

Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje

Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

Już 15 lat na rynku!



W WODZISŁAWIU POWSTAŁ BROWAR. PIWO JUŻ UWARZONE!



Jakub Prus
z pierwszą butelką
Loslau Ale

WODZISŁAW ŚL. Historycznie wodzisławskie tradycje piwowarskie mają bardzo głębokie korzenie. Teraz historia zatoczyła koło. Młody przedsiębiorca z Wodzisławia Śląskiego postanowił stworzyć browar. Nowe piwo będzie dostępne w czterech lokalach w mieście już za niecałe dwa tygodnie.

W średniowieczu piwo było jednym z najpopularniejszych napoi, wybieranym do picia niejednokrotnie częściej niż woda, bo ciężko było o dostęp do jej czystych źródeł. „Umiejętność warzenia piwa nie była obca również wodzisławskim franciszkanom, którzy osiedlili się w Wodzisławiu w 1257 r. Zachowane do dziś obszerne piwnice byłego klasztoru mogą pośrednio świadczyć, że magazynowano tam również i piwo” pisał w 2016 roku Sławomir

Kulpa, w publikacji „Historia warzona piwem. Rzecz o browarach Wodzisławia Śląskiego”. Wówczas to odtworzono w wodzisławskim muzeum przepis na piwo, niegdyś warzone w naszym mieście, które nazwano Pałoczej (od rodu Andrzeja Horwatha Plaweckiego).

Wodzisławski pierwszy browar zamkowy znajdował się w okolicach dzisiejszego parku, a późniejszy browar miejski na terenie dzisiejszego Małego Rynku. W XIX w. browarnictwem i wyszynkiem piwa zajmowali się głównie wodzisławscy Żydzi. Powstały później browary dwóch żydowskich rodzin – Reich oraz Katz. „Karl Reich nauki w zakresie browarnictwa pobierał zapewne w Raciborzu, gdzie od 1850 r. działał specjalnie założony cech browarników. Był on członkiem tego cechu od 11 marca 1890 r.” – pisze Sławomir Kulpa. Browar

Katza znajdował się w południowej części rynku.

Rodzinny interes

W 2023 roku historia zatoczyła koło. Staraniem młodego przedsiębiorcy – Jakuba Prusa, w Wodzisławiu Śląskim powstaje browar. Na razie jego siedziba jest jeszcze w fazie planowania, natomiast nie przeszkadza to w warzeniu piwa.

– Stworzyliśmy własne receptury, dzięki którym mogliśmy wyprodukować pierwsze dwa gatunki piwa. Na razie piwo warzymy kontraktowo w porozumieniu z Browarem Jastrzębie. Docelowo oczywiście chcemy to robić u nas, w Wodzisławiu Śląskim – mówi nam prezes Browaru Wodzisław Jakub Prus, który piwowarstwem domowym zajmuje się od dwóch lat, a jego pasją jest historia. Stworzył spółkę rodzinną, do której zapro-

sił swoich rodziców (warto wspomnieć, że Jakub jest synem byłego wicestarosty powiatu wodzisławskiego Dariusza Prusa). Jakub Prus żyłkę do przedsiębiorczości odziedziczył po rodzicach i już po osiągnięciu pełnoletności założył swoją pierwszą firmę. Teraz, kilka lat po nabieraniu doświadczeń na rynku w kilku branżach, wystartował z nowym biznesem – Browarem Wodzisław.

Dwa gatunki na początek

O tym pomyśle młody wodzisławianin poinformował już w social mediach, a pomysł wodzisławskiego piwa zyskał spore uznanie. Dziś wiemy już, jakie rodzaje piwa pojawią się niebawem w lokalach w mieście, gdzie będą dostępne dla osób pełnoletnich. – Będzie to Loslau Ale, nawiązujący do historycznej nazwy miasta, którą kojarzy jesz-

cze wielu mieszkańców. To piwo gatunku AIPA, w którym nie szczędziliśmy amerykańskiego chmielu, ale opieramy się tylko na słodzie pilznieńskim. Drugim gatunkiem będzie Loslauer Pils, który będzie butelkowany za kilka dni. Chciałem wystartować z dwoma gatunkami piwa, by już budować portfolio i to się udało. Etykiety zostały stworzone przez grafika zgodnie z moją wizją, jako połączenie nowoczesności z klasycznym motywem gotyckiej czcionki, którą była opatrzona każda butelka piwa w Wodzisławiu Śląskim, czy to w browarze miejskim, browarze Reichów czy Katzów. Etykiety były zawsze w podobnym stylu. Kapsle będą białe i będą nawiązywać do ceramicznych zamknięć butelek – podkreśla Jakub Prus.

Najpierw w czterech lokalach

– Przez social media widzimy, że coraz więcej osób nas obserwuje. Sprawdzimy, jaki będzie odbiór społeczny naszego produktu. Piwo jest wysokiej jakości i chcemy skupiać się na sprzedaży hurtowej do restauracji i pubów. Na początku dwa gatunki będą dostępne w czterech lokalach. Będą to Pizzeria Alfredo, Restauracja Szwajcaria, pub Z Innej Beczki oraz Club Amber – wylicza prezes Browaru Wodzisław.

Piwo ma trafić do lokali już za kilka dni. Czy okaże się kolejnym ważnym produktem lokalnym, którym będzie się szczycić miasto? Jeśli uda się rozwinąć produkcję pierwszych gatunków, w planach jest m.in. stworzenie ciemnego piwa wodzisławskiego, które wielu mieszkańców kupowało na dworcu i do dziś z rozrzewnieniem wspomina jego smak.

Szymon Kamczyk

Koncert „Deo gratias” – zaśpiewali w podziękowaniu proboszczowi



Wśród publiczności zasiedli m.in. senator Ewa Gawęda i poseł Adam Gawęda

SYRYNIA Koncert „Deo gratias” odbył się w kościele w Syryni w niedzielę 9 lipca. Było to muzyczne podziękowanie dla proboszcza ks. Piotra Kachela za długoletnią posługę w parafii pw. Św. Antoniego.

Podczas koncertu zabrzmiały „Gloria” Antonia Vivaldiego oraz uroczyste nieszpory W. A. Mozarta. Utwory zaprezentowali artyści Chóru

Slavica Muza pod dyrekcją Tomasza Sadownika oraz soliści Marta Gamrot-Wrzoł (sopran), Roksana Wardenga (mezzosopran), Michał Regu-



Podczas koncertu wystąpił chór Slavica Muza

ła (tenor), Marcin Konopacki (bas) oraz Michał Goławski na fortepianie.

Słowo wiążące

wygłosił prof. Jan Ballarin. Na koncert zaprosił wójt Lubomi dr Czesław Burek.

(ska)

Rewolucja w Śląskim Związku Piłki Nożnej: Nowy system rozgrywek od IV ligi w dół

REGION Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Delegatów ŚLZPN podjęło historyczną decyzję o reformie rozgrywek w Śląskim Związku Piłki Nożnej. Od sezonu 2024/25 wprowadzony zostanie nowy system, który obejmie IV ligę i niższe klasy rozgrywkowe. Decyzja ta została poparta przez 91 procent delegatów obecnych na sali obrad.

Ponieważ świat sportu nieustannie ewoluje, konieczne jest, aby organy zarządzające dostosowywały się i wprowadzały niezbędne zmiany, zapewniając zrównoważony rozwój sportu. ŚLZPN w przełomowym posunięciu oficjalnie zaakceptował reformę, która zrewolucjonizuje strukturę niższych lig.

System rozgrywkowy

Od sezonu 2024/25 będzie jedna IV liga, składająca się z 20 drużyn. Od kolejnego sezonu drużyn w IV lidze będzie 18. Dla celów marketingowych IV liga będzie się nazywać I ligą śląską. To znaczy, że w sezonie

2023/24 z dwóch grup IV ligi ostatni raz o awansie do III ligi zadecyduje baraż. W IV lidze — jeżeli nie spadnie do niej drużyna z III ligi — utrzymają się drużyny do 10 miejsca z I i II grupy, a zespoły z miejsc 11. rozegrają baraż o utrzymanie. Jeżeli spadnie jedna drużyna z III ligi to obydwie zespoły z 11. miejsc zostaną zdegradowane do V ligi. Jeżeli z III ligi spadną dwie śląskie drużyny to wtedy baraż o utrzymanie, zagrają zespoły z 10. miejsc w obydwu grupach IV ligi itd.

Pod nazwą II liga śląska od sezonu 2024/25 zostaną utworzone dwie grupy V ligi — składające się z

16 drużyn. Znajdą się w niej spadkowicze z IV ligi oraz mistrzowie klas okręgowych: Bytom — Zabrze, Częstochowa — Lubliniec i Katowice — Sosnowiec — w grupie „północnej” oraz Racibórz — Rybnik, Bielsko — Biała — Tychy i Skoczów — Żywiec — w grupie południowej. Jeżeli zajdzie konieczność uzupełnienia tych lig, to o awansie decydować będzie średnia arytmetyczna dla wicemistrzów, ewentualnie dla drużyn z trzecich miejsc klas okręgowych, aż limit zostanie wypełniony.

Organizację rozgrywek w klasie okręgowej — nazwa marketingowa III liga śląska — w sześciu grupach



Nowy system rozgrywek w ŚLZPN od IV ligi w dół

składających się od 14 do 16 drużyn — będzie należała do Podokręgów jednak obowiązywać ma zasada, że ostatni zespół w tabeli spada, a mistrz klasy A awan-

suje bezpośrednio. W razie konieczności uzupełnienia składu klasy okręgowej spośród wicemistrzów klasy A decydować będzie średnia arytmetyczna. Ponadto

rozgrywki w klasach od A w dół prowadzone będą przez Podokręgi, które mają prawo także wprowadzić inny system rozgrywek ustalony przez Podokręg. (zibi)

OD LIPCA RUSZAMY Z NOWYMI FILMAMI W TELEWIZJI TVS!

KINO

TVS

Willkommen
an Bord

PONIEDZIAŁEK - CZWARTEK GODZ. 11:40

NIEDZIELA GODZ. 12:40, 21:40

T

V

S

Wakaty w Policji – gdzie największe braki wśród funkcjonariuszy?

REGION Coraz częściej mówi się o braku rąk do pracy w Policji. Sprawdziliśmy, jakie statystyki zatrudnienia prezentuje pięć komend subregionu zachodniego woj. śląskiego – Komenda Miejska Policji w Rybniku, Komenda Miejska Policji w Jastrzębiu-Zdroju, Komenda Miejska Policji w Żorach, Komenda Powiatowa Policji w Wodzisławiu Śląskim oraz Komenda Powiatowa Policji w Raciborzu.

Z przekazanej nam przez Komendę Wojewódzką Policji statystyki wynika, że najwięcej wakatów jest obecnie w KMP Rybnik, ale też jest to największa komenda pod kątem liczby zatrudnienia, bo zatrudnia 370 funkcjonariuszy oraz 46 pracowników cywilnych

(razem 416 osób). W Rybniku jest obecnie 50 wakatów.

Dруга pod kątem liczby wakatów jest KPP Wodzisław Śląski, gdzie pracuje obecnie 254 funkcjonariuszy oraz 38 pracowników cywilnych (razem 292 osób). W Wodzisławiu brakuje 29 pracowników.

Trzecia pod względem wielkości zatrudnienia i wakatów jednocześnie jest KPP Racibórz. Pracuje tam 197 funkcjonariuszy i 32 pracowników cywilnych (razem 229 osób), a liczba wakatów liczy obecnie 23.

Komendy w Jastrzębiu-Zdroju oraz Żorach mają odpowiednio 216 i 142 pracowników. W Jastrzębiu-Zdroju służy 189 funkcjonariuszy oraz 27 pracowników cywilnych (12 wakatów). W Żorach jest to 119 funkcjonariuszy oraz 23 cywili (8 wakatów).



Głównym powodem powstania wakatów są odejścia na emeryturę. fot. arch. KWP Katowice

Przeniesienia funkcjonariuszy

Policjanci mogą wnioskować do przełożonego o przeniesienie do innej jednostki. Ile faktycznych przeniesień zaistniało w latach 2022-2023? W 2022 roku zarówno w Rybniku, jak i w Wodzisławiu Śląskim odnotowano 11 takich wniosków, które zostały pozytywnie rozpatrzone.

W Jastrzębiu-Zdroju i Raciborzu odnotowano po 7 przeniesień, a w Żorach 5.

Na uwagę zasługuje ponadto liczba wniosków o przeniesienie w porównaniu do realnych przeniesień w 2023 roku. W Wodzisławiu Śląskim aż 20 osób złożyło wniosek o przeniesienie, a tylko 8 zostało rozpatrzonych pozytywnie. W Rybniku było to

8 wniosków (4 rozpatrzone pozytywnie), w Jastrzębiu 4 wnioski (2 przeniesienia) oraz w Raciborzu 3 wnioski (wszystkie 3 rozpatrzone pozytywnie). W Żorach takich wniosków, ani też przeniesień policjantów w 2023 roku nie odnotowano.

Więcej odejść na emeryturę

Jakie mogą być przyczyny tego, że tak mało osób chce zatrudniać się w Policji?

– Jeśli chodzi o sytuację związaną z wakacjami, to policjanci, którzy zdobyli odpowiedni wiek i kwalifikacje, mogą korzystać z uprawnień emerytalnych i decydować się na przejście na emeryturę. Tak się stało, że w tym roku z tego prawa skorzystała większa liczba policjantów, niż działało się to w ciągu ostatnich lat. Gdy wielu doświadczonych poli-

cjantów decyduje się na zakończenie kariery, powstają wakaty, które trzeba uzupełnić nowymi rekrutami – informuje podkom. Sabina Chyra-Giereś, Rzecznik Komendanta Wojewódzkiego Policji w Katowicach.

Czy większa liczba osób, które przechodzą na emeryturę może mieć związek ze sprawami personalnymi? Czy Policja posiada takie informacje?

– Należy przy tym zaznaczyć, że nie prowadzimy szczegółowych statystyk dotyczących powodów, dla których policjanci opuszczają służbę. Każdy ma prawo zdecydować o swojej karierze i odejść wtedy, kiedy uzna to za słuszne, bez konieczności wskazywania powodów swojej decyzji – dodaje podkom. Sabina Chyra-Giereś.

(ska)

Ćwiczenia kompanii odwodowej OSP powiatu wodzisławskiego

POWIAT Na terenie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Rogowie odbyły się ćwiczenia Kompanii Odwodowej OSP nr 13 „Wodzisław”. Tematem przewodnim było ratownictwo wysokościowe.

W powiecie wodzisławskim tradycyjnie odbyły się ćwiczenia kompanii odwodowej. W tym roku miały formę warsztatów i zostały zorganizowane na terenie OSP Rogów.

– Tematem przewodnim tegorocznych ćwiczeń, które miały formę warsztatów, było przygotowanie do realizacji działań ratowniczych w zakresie ratownictwa wysokościowego.

Była to doskonała okazja do rozwoju i doskonalenia umiejętności technicznych strażaków oraz umożliwiło im nabycie nowych umiejętności w zakresie bezpiecznego poruszania się i wykonywania działań ratowniczych w trudnych warunkach wysokościowych. Ćwiczenia skupiły się na różnych aspektach ratownictwa wysokościowego, takich jak techniki linowe, asekuracja oraz udzielanie pomocy poszkodowanym znajdującym się na wysokości – informuje komenda powiatowa PSP w Wodzisławiu Śląskim.

11 zastępów OSP z całego powiatu

– W ćwiczeniach wzięło udział 11 zastępów jednostek OSP z terenu powia-

tu wodzisławskiego, które wchodzi w skład Kompanii Odwodowej OSP nr 13 „Wodzisław”. Uczestnictwo tak wielu jednostek było dowodem na wysoki poziom zaangażowania strażaków ochotników w doskonalenie swoich umiejętności. Ważną rolę w tych ćwiczeniach odegrali doświadczeni strażacy z jednostek ratowniczo-gaśniczych PSP w Wodzisławiu Śląskim i Rydułtowach. Ich wiedza i umiejętności były kluczowe dla skutecznego prowadzenia warsztatów. Instruktorzy dzielili się swoją wiedzą teoretyczną oraz praktycznym doświadczeniem, a także zapewniali bezpieczne warunki podczas wykonywania ćwiczeń. Ich profesjonalizm i zaangażowanie przyczyni-



W tym roku ćwiczenia miały formę warsztatów i zostały zorganizowane na terenie OSP Rogów

ły się do efektywnego przebiegu ćwiczeń oraz rozwoju umiejętności strażaków. Ratownictwo wysokościowe jest jednym z najbardziej wymagających obszarów

działań strażaków. Wymaga ono precyzji, skupienia i doskonałej współpracy zespołowej. Dlatego też organizacja takich ćwiczeń jest niezwykle ważna dla utrzy-

mania wysokiego poziomu przygotowania jednostek ratowniczych – czytamy na stronie KP PSP Wodzisław Śląski.

(FK)

WODZISŁAW ŚL. 8 lipca w wodzisławskim Pałacu Dietrichsteinów odbyło się czwarte spotkanie z twórcą. Publiczność miała okazję poznać rebornistkę, Annę Danelską, która opowiedziała o kulisach swojej nietypowej, artystycznej pracy.

Anna Danelska z wykształcenia jestem oligofrenopedagogiem. – Przez pewien czas pracowałam w zawodzie nigdy nie rozstając się z sztuką. Prowadziłam zajęcia plastyczne dla osób niepełnosprawnych, dzieci i dorosłych. Tworzyłam na zamówienia – portrety, grafiki, obrazy olejne i akrylowe oraz batik. Do dziś sporadycznie ilustruję książki, poradniki, pomoce dydaktyczne. Około 6 lat temu zafascynowałam się tworzeniem lalek reborn. Od fascynacji, przez ogromną pasję, stało się to moją pracą zawodową. Realistyczne lalki które można pomylić z żywymi dziećmi tworzę dla kolekcjonerów z całego świata. W tej chwili około 300 lalek stworzonych przeze mnie cieszy oczy kolekcjonerów, a w

Kolekcjonerskie cuda, które wyglądają jak żywe dzieci



Publiczność mogła potrzymać i dobrze przyjrzeć się lalkom



Lalki reborn wyglądają dostownie jak dzieci

roku 2022 – 23 głównie są to zagraniczni kolekcjonerzy. Największą nagrodą i uznaniem dla mnie jest zadowolenie klientów, przysyłane filmy i zdjęcia z

moimi lalkami w roli głównej – mówi o sobie artystka, która w 2023 roku została uznana za jedną ze 100 najbardziej rozpoznawalnych artystek reborn na całym świecie.

Na spotkaniu z wodzisławską publicznością artystka opowiedziała nieco o tym, jak powstają lalki reborn. Do tego celu artystka przywoziła ze sobą niektóre akcesoria (włosy, oczy, specjalne igły do wszczepiania włosów, smoczki czy książeczki zdrowia dziecka oraz certyfikaty autentyczności lalek) oraz części lalek, które nie zostały jeszcze pomalowane (nóżki, głowę czy rączki).

Zebrana publiczność mogła na własnej skórze poczuć, ile ważą poszczególne części oraz gotowa lala. Z bliska można było zobaczyć, jak wyglądają oczy zanim pojawią się one w lalce czy dotknąć pukli niezwykle delikat-



Anna Danelska opowiedziała o procesie twórczym

nych i jedwabnych w dotyku włosów.

– Lalka przyjeżdża do mnie w częściach jako surowy produkt. Jest wykonana z winylu. Po malowaniu każdą taką lalę trzeba „wypiec” w specjalnym piecu, dzięki czemu malowanie się utrwała – mówiła Anna Danelska. – Lalki reborn rzeźbione są przez artystki rzeźbiarki, które gotową lalę odlewają w serii np. 700

lalek i kolejna artystka, która jest rebornistką, maluje tą lalę, wszczepia jej włosy i mamy gotowy produkt. Każda lala posiada certyfikat rzeźbiarki oraz rebornistki, która ją malowała – dodała.

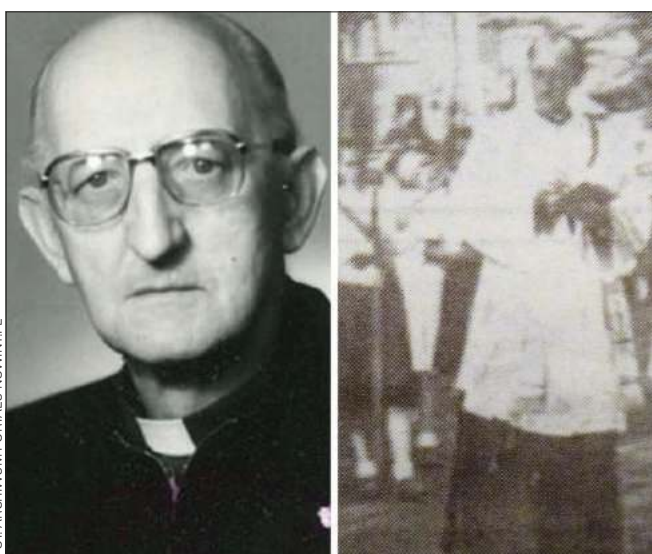
Oczywiście nie zabrakło gotowych lalek, które zrobiły największą furorę. I nie ma się czemu dziwić, bo wyglądały jak śpiące niemowlęta. Lalki rebornistki trafiają do kolekcjonerów z całego świata, ale nie tylko. – Łódzka Akademia Filmowa też je ma i „grają” w filmach – zdradziła artystka. Oryginalna, kolekcjonerska lalka reborn z certyfikatami autentyczności potrafi osiągać cenę 3000 zł, większe egzemplarze są droższe. W planach pani Anny jest otwarcie stacjonarnego kursu tworzenia lalek reborn. Zajęcia mają się odbywać w Pałacu. O szczegółach będziemy informować.

AgaKa

Szukają informacji i pamiątek po ks. Franciszku Blachnickim

RYDUŁTOWY W związku z przygotowywanym drugim wydaniem książki pt. „Był naprawdę dobry. Działalność księdza Franciszka Blachnickiego w Rydułtowach” poszukiwane są osoby, które chciałyby udzielić wywiadu lub posiadają pamiątki związane z osobą ks. Blachnickiego.

Ks. Franciszek Blachnicki był kapłanem diecezji katowickiej, który założył Ruchu Światło-Życie. W swojej działalności duszpasterskiej przez trzy lata był związany z Rydułtowami. Zmarł w Carlsbergu, 27 lutego 1987 r. Dotychczas oficjalną przyczyną śmierci był zator płucny. W późniejszych latach



Ks. Franciszek Blachnicki pochodził z Rybnika, przez trzy lata posługi duszpasterskiej był związany z Rydułtowami

pojawiały się co do tego pewne wątpliwości. Wiadomo było, że był inwigilowany przez agentów Służby Bez-

pieczeństwa. Informacje można przekazać Patrycji Tomiczek, tel. 694 940 511.

(FK)

Rolkowy zawrót głowy w Bukowie



Wspólne zdjęcie uczestników

BUKÓW Wiejski Dom Kultury w Bukowie przygotował dla dzieci niezwykłą zabawę z rolkami. – Były upadki, slalomy, szybka jazda, ale dzieci poradziły sobie idealnie. Na ulicy obok Wiejskiego Domu Kultury w Bukowie zrobiło się bardzo ruchliwie, a to dzięki

rajdowi Rolkowy Zawrót Głowy. Dzieci spotkały się w tym miejscu, żeby wspólnie pojeździć na rolkach. Byli tacy, co jeżdżą perfekcyjnie, ale i tacy co spróbowali pierwszy raz

– mówi Nowinom Aleksandra Cmok z WDK Buków.

(FK)



Rolkarze mieli okazję spróbować swoich sił ale także nabyć nowe umiejętności

MOTORYZACJA**KUPIĘ**

• Skup samochodów, Racibórz i okolice. Dojazd do klienta. Płacimy gotówką. Legalna firma. Kontakt: tel. 664-087-328.

• Kupię motorynkę Romet (stan obojętny). Proszę o telefon: 886-123-970. Dziękuję.

• Skup samochodów osobowych także do remontu oraz złomowanie. Dojeżdżam do sprzedającego w dniu zgłoszenia. 501-011-090.

MASZYNY ROLNICZE

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

MATRYMONIALNE

• Poznam Pana 59+ z ustabilizowaną sytuacją finansową. Blondynka 164/65 kg, tylko SMS 508-954-496.

NIERUCHOMOŚCI**SPRZEDAM**

• Dom jednorodzinny na sprzedaż w Markowicach, tel. 795-417-941.

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

• Wynajmę 3-pokojowe mieszkanie w Tworkowie, 80 m kw., II p., 0049-170-210-5434.

• Wynajmę od września mieszkanie 75 m kw. z tarasem i miejscem parkingowym, Lubomia, 0049-174-7929-833.

PRACA**DAM PRACĘ**

• Euro Labora Racibórz. Austria, Niemcy, Holandia, Szwajcaria – już od 10 lat pomagamy znaleźć najlepszą pracę! Zadzwonić: 32-417-20-56, praca@euro-labora.com; www.euro-labora.com (cert nr 14601).

• Poszukuję do pracy w Niemczech pracownika do naprawy autostrad i pasów startowych Mile widziane prawo jazdy C+E komunikatywny j.niemiecki. Zapewnione zakwaterowanie, bardzo dobre zarobki. Kontakt: lucekw@onet.eu, tel. 538-226-152

• Poszukuję do pracy w Niemczech operatora koparki, wymagane doświadczenie oraz komunikatywny j.niemiecki, zapewnione zakwaterowanie i bardzo dobre zarobki oraz rozliczanie tygodniowe. Samochód służbowy, hotel Kontakt: lucekw@onet.eu, tel. 538-226-152.

• Zatrudnię higienistkę stomatologiczną w poradni ortodontycznej na cały, 1/2 lub 1/4 etatu. 608-426-857

• Poszukuje opiekunkę do opieki nad starszą osobą, 665-226-219.

RÓŻNE

• Sprzedam obraz olejny Chabrowskiego w złotej ramie, tel. 607-404-077.

• Ekogroszek KWK Karlik 1520 zł za tonę + transport, tel. 695-488-466.

TOWARZYSKIE

• Justyna, 500-157-296.

USŁUGI REM.-BUD.

• Malowanie dachów, elewacji. Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

• Firma oferuje: kafelkowanie, gładzie, malowanie, zabudowy g-k, kompleksowe remonty domów, elewacje, wolne terminy 888-197-470.

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe-pełen zakres usług dekarskich, ocieplanie dachów styropapą, wykończenia wnętrz, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.

• Remonty dachów dużych i małych, wykończenia wnętrz, tel. 603-801-785.

• Malowanie, tapetowanie, gładzie, kafelkowanie, podwieszane sufity, adaptacje poddaszy, strychów. Czysto, solidnie, 530-523-000.

• Ocieplanie domów, malowanie elewacji. Usługi ogólnobudowlane. Usługi remontowo-malarskie. Wolne terminy. tel. 724-056-954.

• Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g.-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

• Ubezpieczasz dom? Pamiętaj o pomiarach elektrycznych. Wykonujemy instalacje fotowoltaiczne, elektryczne, odgromowe. Monitoring, alarm, wideodomofony. Wycena gratis. MP-ELEKTRO 509-653-167, www.mpelektro.com.pl.

• Usługi remontowe: malowanie, tapetowanie, spoinowanie płyt k.-g., układanie cegły i kamieni dekoracyjnych. tel. 505-090-271.

ZDROWIE**KARDIOLOGIA**

• Lek. Aleksandra Nowak -Wawrzekiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00., piątek, 11.00 – 14.00.

Odmień nasz los...



adoptuj przyjaciela...
www.owczarki.eu

Chcesz zamieścić ogłoszenie? Odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.

ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz

Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00

Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie:

ogloszenia.nowiny.pl

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

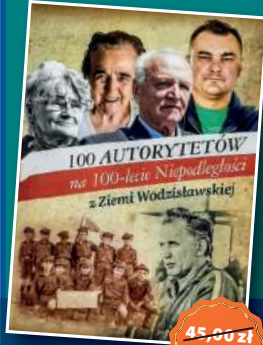
- | | | | | |
|-----------------------------|-------------------------|-----------------------|----------------------------|---------------------|
| • motoryzacja – 15 zł | • nieruchomości – 15 zł | • podaruję – 10 zł | • transport – 15 zł | • usługi – 15 zł |
| • biznes – 15 zł | • matrymonialne – 10 zł | • zguby – 10 zł | • turystyka – 15 zł | • wróżby – 15 zł |
| • gastronomia – 15 zł | • nauka – 10 zł | • praca – 15 zł | • noclegi – 15 zł | • zdrowie – 15 zł |
| • kredyty, pożyczki – 15 zł | • różne – 10 zł | • towarzyskie – 30 zł | • usługi rem.-bud. – 15 zł | • zwierzęta – 15 zł |

OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł! DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: pogrubienie + 5 zł, ramka + 5 zł, kontra + 5 zł, apla + 5 zł, kolor + 5 zł

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: 32 415 47 27

SKLEP
nowiny.pl

 45,00 zł 20,90	 59,00 zł 20,40	 29,00 zł 19,85	 40,00 zł 19,85	 18,00 zł 10,40	 25,00 zł 12,50	 26,00 zł 14,60
---	--	--	---	--	--	--

nowiny
WODZISŁAWSKIE

Adres redakcji: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4000 egz.; e-mail: nw@nowiny.pl; <http://nowiny.pl>
Redaktor naczelny: Szymon Kamczyk – s.kamczyk@nowiny.pl, tel. 662 059 171
Reklama: Ewa Węgrzyn – e.koczwara@nowiny.pl, tel. 662 058 475

Dziennikarze:
Fryderyk Kamczyk – tel. 516 210 535,
e-mail: f.kamczyk@nowiny.pl,
Justyna Koniszewska – tel. 660 489 672,
e-mail: j.koniszewska@nowiny.pl.

Redakcja techniczna: Agnieszka Subocz – a.subocz@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Paweł Okulowski, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba Wydawców Prasy
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Druk: Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec
© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy.



Na zdjęciu z rodziną chwilę przed wyjściem ze szpitala pozuje maleńka Lilianna Dubek. Lilianna urodziła się 30.06 o godz. 4.55. Ważyła 3650 g i mierzyła 54 cm. Jej rodzicami zostali Kasia i Dawid z Rydułtów. Lila ma dwie starsze siostry, Emilkę i Wiktorię.

Na zdjęciu słodko śpi mały Nikoś Bugdol. Nikodem jest synem Łukasza i Wiktorii z Turzy Śląskiej. Urodził się 24.06 o godz. 23.18. Ważył 2600 g i mierzył 49 cm.

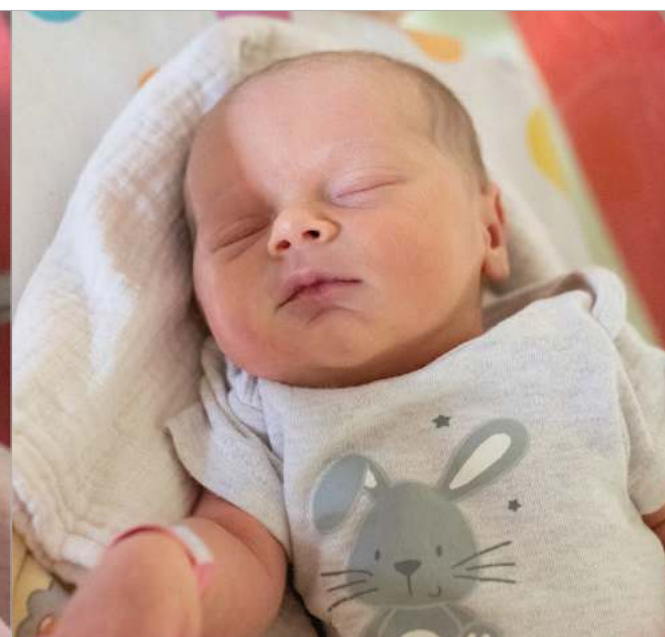


Na zdjęciu smacznie śpi Piotruś Ledwoń. Piotr urodził się 29.06 o godz. 13.50 jako syn Sławka i Justyny z Jastrzębia-Zdroju. Ważył 3830 g i mierzył 56 cm. Piotruś ma starszą siostrę Maję i brata Tymka.



Cześć! Jestem Staś Adamczyk. Urodziłem się 2.06 o godz. 23.55. Ważyłem 3580 g i mierzyłem 57 cm. Moimi rodzicami są Julia i Jakub z Rybnika.

Przedstawiamy bliźniaczki, Lenę i Ninę Lasota. Dziewczynki urodziły się 30.06. Lena urodziła się o godz. 9.09, Nina z kolei minutę później. Nina ważyła 2460 g i mierzyła 49 cm. Lena z kolei 2900 g i mierzyła 53 cm. Rodzicami bliźniaczek są Jakub i Ewelina z Radlina.



Dzieci odwiedziły pasiekę

CZYŻOWICE W ramach Akcji Lato na Wsi dzieci odwiedziły pasiekę znajdującą się w Czyżowicach i mogły zobaczyć jak żyją pszczoły i na czym polega praca pszczelarza.

– Dzieci biorące udział w zajęciach w ramach Akcji Lato we Wsi z Ośrodka Kultury w Czyżowicach odwiedziły pobliską pasiekę pszczoł u pani Grażyny Klon. Podglądały pszczołki podczas pracy, słuchały opowieści o pszczołach i całego życia pszczelego. Poznaliśmy także od podstaw produkcję miodu. Pani Grażyna w swojej pasiece ma aż

40 rodzin pszczelich i każda rodzina ma swój własny dom – ul. Dzieci składały ramki na miód, co dało im wiele zabawy, oraz znaczyły trutnie. Pani Grażyna przygotowała także poczęstunek – smakowaliśmy pyszny miodek. Wszyscy szczęśliwi, najedzeni i bardzo słodcy wróciliśmy do Ośrodka Kultury – mówi Katarzyna Korzonek z OK Czyżowice. (FK)



Grażyna Klon wraz z dziećmi podczas odwiedzin w pasiece



Dzieci mogły zobaczyć, jak wyglądają plastry wosku pszczelego oraz spróbować miodu

